

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Przewrót szykuje się w Czechach Himmler i min. Guertner mają zdławić bunt przeciw okupantom

Olbrzymia koncentracja wojsk niemieckich w Słowacji

PRAGA, 15 6. (PAT). — W związku z przyjazdem do Pragi SZEFA POLICJI NIEMIECKIEJ HIMMLERA ORAZ MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI Dr. GUERTNERA, w tutejszych kołach wyrażane są obawy, że celem przyjazdu ministrów Rzeszy do Pragi jest opracowanie całego PLANU ZARZĄDZEŃ REPRESYJNYCH WOBEC LUDNOŚCI CZESKIEJ.

LONDYN, 15 6. (Tel. wł. „Gł. Porannego”). W Kładnie, jak donoszą z Pragi, przebywa w dalszym ciągu 8 tys. żołnierzy

niemieckich. Mimo katorycznych zaprzeczeń ze strony niemieckiej wśród Czechów utrzymuje się w dalszym ciągu przeświadczenie, że NAJBLIŻSZE DNI PRZYNIOSĄ SZEREG NIESPODZIANEK, oraz zmian w ustroju „protektoratu”.

Przyjazd Himmlera jest, według kół dobrze poinformowanych, głównym powodem niepokojów.

„Times” podaje, że w najbliższych już dniach niemiecka policja przejmie całkowicie z rąk czeskiej wszelkie funkcje,

związane z utrzymaniem ładu w kraju, tak, że właściwie „PROTEKTOR” STANIE SIĘ PANEM SYTUACJI.

Dalej twierdzą, według informacji, otrzymanych przez prasę angielską, że koncentrowane są w dużej ilości WOJSKA NIEMIECKIE NA PÓŁNOCNEJ GRANICY SŁOWACJI, w dolinie rzeki Waag i w półn. - wschodnich Morawach. W samej Słowacji skoncentrowanych jest 250.000 ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH. W związku z tym mówi się o poważ-

nych zmianach, jakie mają zajść niebawem w Słowacji.

W oczekiwaniu doniosłych wydarzeń na terytorium Czech i Moraw świadczą mają następujące wypadki i fakty:

W Morawskiej Ostrawie stacjonuje aż 5 DYWIZJI NIEMIECKICH. W Pardubicach i Pradze wszystkie lokomotywy STOJĄ W DZIEŃ I W NOCY POD PARĄ, gotowe do wyjazdu.

W kilku stronach Czech, a głównie koło Olomuńca i Brna Morawskiego DROGI ZO-

STAŁY CAŁKOWICIE ZAMKNIĘTE dla ruchu cywilnego.

Oficerowie niemieccy, których żony przebywają w Czechach, otrzymali rozkaz NIEWOLUCZNEGO WYSŁANIA ICH DO NIEMIEC.

W ostatnich 48 godzinach za notowano w Bratysławie masowe ARESZTOWANIA ZA KOLPORTOWANIE ULOTEK PANSLAWISTYCZNYCH. Aresztowanych wysłano do obozów koncentracyjnych.

Zawieszenie organizacji studenckich które nie chciały potępić zbrodniczych zamachów we Lwowie

WARSZAWA, 15.VI. (PAT). — W dniu 14 b. m. nadeszło do ministerstwa W. R. i O. P. pismo rektora politechniki lwowskiej w odpowiedzi na pismo ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego W SPRAWIE ZBRODNICZYCH ZAMACHÓW.

JAKIE MIAŁY MIEJSCE NA TERENIE POLITECHNIKI.

Jak wiadomo, pan minister W. R. i O. P. stwierdził, że powtarzanie się zbrodniczych zamachów świadczy o niezdrowej atmosferze, panującej w uczelni, że za czyny hańbiące dobre imię

politechniki ciąży na całej społeczności akademickiej zbiorowa odpowiedzialność i zwrócił się do rektora, senatu i grona profesorskiego z wezwaniem ZDECYDOWANEGO POTĘPIENIA ZBRODNICZYCH CZYNÓW, przez wszystkich do stowarzy-

szeń akademickich włącznie.

Wobec tego, że szereg stowarzyszeń akademickich w odpowiedziach swych zajął stanowisko ZDECYDOWANIE WYKRETNIE, pan minister W. R. i O. P. ZAWIESIŁ W DNIU DZISIEJSZYM DZIAŁALNOŚĆ 18 STO-

WARZYSZEŃ AKADEMICKICH W POLITECHNICE LWOWSKIEJ.

Majątkiem oraz agendami tych stowarzyszeń zarządzać będą delegaci, powołani przez senat akademicki.

Niemcy przemycają broń do Gdańska Podejrzane ćwiczenia szturmowców i budowa betonowych podstaw pod armaty

GDĄŃSK, 15 6. (Tel. wł.). Inżynier Lipiński, mimo katorycznych żądań komisariatu generalnego Rzplitej w dalszym ciągu przebywa w szpitalu więziennym i nikogo z przedstawicieli komisariatu, ani z rodziny do niego nie dopuszczono. Na ostry protest komisarza generalnego senat gdański odpowiedział wykrętnie, twierdząc, że „śledztwo przeprowadzone będzie przez władze gdańskie z całą bezstronnością”.

Tymczasem na terenie wolnego miasta dzieją się nowe zagadkowe rzeczy. Ponieważ polska straż celna stwierdza ustawiczne przemykanie broni, a mianowicie karabinów ręcznych i maszynowych oraz sprzętu wojskowego, należy sądzić, że w Gdańsku organizowane są oddziały regularnej armii niemieckiej. Oddziały te odbywają ćwiczenia na stokach gór w Oliwie, Nowym Dworze (Tie-

genhof), w Neuteich, w Pruszczu (Praust) i t. d.

Ostatnio przystąpiono do budowy wielkich baraków, mających na celu skoszarowanie bojówek i szturmowców z Prus Wschodnich. Stwierdzono, że w Orumiu, majątku Matzkau, w pośpiesznym tempie budowane są baraki długości 100 metrów. Jest rzeczą charakterystyczną, że baraki te budowane

są na podstawach betonowych, głęboko sięgających w ziemię. Podstawy takie buduje się zwykle dla armat ciężkiego kalibru. Przy tych pracach zatrudnionych jest kilkuset robotników na trzy zmiany.

Rozeszła się pogłoska o nowych próbach złożenia wizyty floty niemieckiej w Gdańsku. Jak wiadomo, w czasie obecności prez. Greisera w Gdańsku,

zapowiedziano wizytę krążownika „Königsberg”, czemu przeciwstawił się wysoki komisarz ligi narodów Burckhardt, odradzając taką wizytę bez uprzedniego uzyskania zgody rządu polskiego. Greiser usłuchał tej rozsądnej rady, jednak zastępujący go wiceprezydent Huth, znacznie silniej ulega wpływom hitlerowców gdańskich. Według pogłosek, „Königsberg”

który obecnie stoi na redzie portu kłajpedzkiego, ma jednak przybyć do Gdańska w towarzystwie sześciu kontrtorpedowców.

Dotychczas oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości nie ma. Wiceprezydent Huth nie starał się również o porozumienie w tej sprawie z Komisariatem Generalnym.

Wiadomość o wizycie krążownika „Königsberg” wiąże się z niesprecyzowanymi bliżej „żądaniami”, które w tych dniach ma wysunąć senat gdański wobec Polski.

Szpiedzy niemieccy w Szwecji Robotnicy z... luksusowymi samochodami i precyzyjnymi aparatami fotograficznymi

SZTOKHOLM, 15.VI. (PAT.) „Socjaldemokraten” ponownie porusza sprawę tajemniczych robotników niemieckich w Szwecji, wyszukujących sobie pracę

w pobliżu obiektów wojskowych. Ustalono m. in., że dwaj młodzi Niemcy, zatrudnieni w pobliżu lotniska wojskowego Barkarby pod Sztokholmem, po-

siadają własne luksusowe samochody, których nie byłoby w stanie nabyć ze swych zarobków, oraz posługują się precyzyjnymi aparatami fotograficznymi.

GDĄŃSK, 15.VI. (PAT.) — Na podstawie rozporządzenia wykonawczego senatu gdańskiego okres amortyzacji gdańskich pożyczek zagranicznych, jeśli obligacje tych pożyczek znajdują się w rękach gdańszczyzan, przedłuża się na 25 lat.

Dokument sumienia polskiego

Świadomość rozstrzygających się przed naszymi oczami wydarzeń dziejowych o znaczeniu międzynarodowym usunęła na bok wszelkie konflikty, zagadnienia wewnętrzne. Patriotyczna część społeczeństwa zrozumiała, że na pierwszym miejscu naszych zainteresowań postawić należy zagadnienie wzmocnienia potencjału państwowego. W życiu wewnętrznym uznano za konieczne wprowadzenie zasady pokojowego współżycia — **Treuha Dei**.

Ukazanie się w chwili obecnej tak stanowczego w treści memoriału ludzi nauki, b. rektorów i profesorów wyższych uczelni lwowskich, ma swą doniosłą wymowę. Kategorie wskazania, podyktowane troską o interesy państwa i nauki polskiej, wryją się niewątpliwie w mózgi wielu obywateli, zmuszą do poważnych refleksji i stanowczych posunięć. Treść memoriału będzie bezwzględnie bodźcem do poddania poważnej i gruntownej rewizji wielu dotychczas szerzonych lub tolerowanych z pobłażaniem poglądów. Nie do nas należy zastanawianie się nad rozpiętością i rodzajem tych posunięć, chodzi nam o rzecz inną, o uzdrowienie moralne życia politycznego w Polsce, o zapanowanie poglądów, że **środkami niemoralnymi jeszcze nikt nigdzie na długo nie utrwał swego istnienia**.

Krzywdą jednostek, grup społecznych, narodowych czy wyznaniowych lub wedle modnych określeń — rasowych — można panować nad umysłami krótko, ale wyrządzone szkody moralne mszczą się długo. Podkopują fundamenty narodu i państwa.

Dzieje świata wskazują liczne przykłady w tej dziedzinie. Pewien polski mąż stanu wyraził się przed laty trywialnie, że „polityka to świństwo”. Miał na pewno na myśli rozgrywki polityczne. Trudno — rozumiemy — wyrzec się w walkach politycznych chwytów demagogicznych, ale wszystko, nawet demagogia, ma swe granice, których szanującemu się działaczowi nie wolno przekroczyć. Należy zrozumieć, iż na rubieży demagogii czasami bezwiednie stać się może na manekinem w rękach prowokacji i obcych wrogich sprzężyn. Zbłąkany i zaślepiony agitator partyjny im wcześniej to spostrzeże i cofnie się w granice państwowej racji stanu, tym, mimo może sprzecznych poglądów, zyska sobie szacunek nawet u najradkalniejszych przeciwników.

Nasz bezpośredni na zachodzie sąsiad jest przykładem tego, jak nieprawdopodobną w metodach demagogią dorwano się do władzy nad narodem. Zatrute strzały zarazy nacjonalistycznej dosięgły celu, ale — piszemy to z głębokim przeświadczeniem — **rezultat gangreny długo odpokutuje naród niemiecki**. Chyba wśród nas co do tego nie może być i napewno niema dwóch zdań. Ale na szal szowinistyczny mogą widocznie sobie Niemcy pozwolić, nie nas o to głowa boli — jak sobie pościelą,

tak się wspią. Nam chodzi o coś ważniejszego, o losy i potęgę naszego narodu i państwa.

Historia, położenie geograficzne i entograficzne dyktują politykę wewnętrzną, opartą na sile, ale i na poczuciu przywiązania do kraju wszystkich obywateli, na **równości praw i obowiązków wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wyznania czy narodowości**. Rzeczpospolita stała i stać jeno może ładem, karnością i miłością wszystkich, którzy na tej ziemi zrodzili się, oddają owoc swej pracy i w każdej potrzebie gotowi są ofiarować krew swą i życie w obronie granic państwa. Ta dewiza musi nam bezwzględnie przyświecać na każdym polu, o ile myślimy o wzmoczeniu potęgi państwowej. **Wszelkie projekty dyskryminacji części obywateli, próby poniżenia godności ludzkiej sprzeczne są z interesem**

państwa i honorem narodu.

Pewne grupy partyjne i u nas użyły na drodze do zdobycia wpływów **chwytów hitlerowskiego „dynamizmu”**. Uważały, że „świństwo” w polityce popłaca, o ile gdzie indziej wydało efektowne na razie rezultaty. Naudaremnie ostrzegano, że łatwo przejść od łyczka do rzemyczka. Wyjaśniano bezskutecznie, że od rozpętania demagogii antysemitycznej do anarchii i demoralizacji jest tylko jeden krok; że **rozpętanie walki żydożerczej leży w interesie naszych najcięższych wrogów**. W szeregu artykułów zwracaliśmy uwagę — ku wielkiemu oburzeniu naszych przeciwników — na klasyczny przykład lwowski. Odpowiadało głucho milczenie, lub... dalsza nieodpowiedzialna, opłakana w skutkach „akcja”. Przypuszczaliśmy, iż może niektórzy, pewne zwarte grupy, kierujące się jednak

jakimiś własnymi wytycznymi, opamiętają się. Gdzież tam! **Z ich ramienia jeżdżą po kraju w tak osobliwej chwili demagogii najpodlejszego gatunku, szerząc zarazę nacjonalistyczną, rozogniając stosunki wewnętrzne; takie sobiepanki, mające nie jeden grzech już na sumieniu wobec Polski**. Rezultat: napady i mordy we Lwowie, w gmachu nauki, poniewieranie godnością akademika dlatego tylko, że jest innego pochodzenia lub wyznania, bezsensowne uchwały lekarzy-rasistów, gdy w Polsce jest lekarzy co najmniej dwa razy mniej, niż na Łotwie, w Belgii lub w Niemczech, chęć wymówienia kilkumilionowej grupie wyznaniowej **praw do miłości wspólnej ojczyzny, praw do życia i posiadania godności ludzkiej**.

O ile memoriał świata nauki, profesorów lwowskich, ma przy-

nieść pożądany skutek, a nie odegrać rolę plasterka na ropiejącą ranę, należy poddać gruntownej i zasadniczej rewizji stosunek do wielu zagadnień społecznych w Polsce. Rozgrywki partyjne niekoniecznie muszą być „świństwem”, napewno chałatem żydowskim nie zasłonimy najdonioślejszych zagadnień społecznych. W państwie naszym dla wszystkich obywateli starczy miejsca i chleba, Naród polski, lud jest patriotyczny i zdrowym moralnie, wędka antyżydowska okazała się i zawsze okaże się za krótka, by „uchwycić rząd dusz w Polsce. Memoriał lwowski uznać należy za bardzo poważne ostrzeżenie, z którym się każdy myślący po polsku liczyć musi i powinien. O ile odegra on rolę należytego ostrzeżenia i nastąpi opamiętanie — stanie się historycznym dokumentem sumienia polskiego. J. K.

Lutze i jego ludzie w Gdańsku

Szturmowcy niemieccy wrócili do Prus z paczkami polskiego masła pod pachą

Gdańsk, w czerwcu. Słabym echem odbiła się wzięta szefa sztabu szturmówek, **Lutze'go w Gdańsku**.

Jak każda z ostatnich masówek niemieckich na obcym terenie, tak i ta również, poza blichtrem nudnej propagandy — nie zawierała nic istotnego. Każdy mieszkaniec Gdańska przechodził obok, wzruszał ramionami i patrzył z niesmakiem na tych kilkuset ludzi — przybyszów z głębi Rzeszy, którzy starają się za wszelką cenę nadać Gdańskowi ton i charakter ziem germańskich. Szczupłe to grono dobrze płatnych agentów i speców od propagandy hitlerowskiej nie zdoła jednak nigdy na obcym sobie terenie narzucić swój pogląd czy sposób myślenia.

Na przyjazd Lutze'go agenci niemieccy z Forsterem na czele, kosztem olbrzymich sum wystawili setkę czerwonych kolumn, ze złocistymi swastykami, połączonych zieloną girlandą, otoczonych pasmami złota (a jakże!). Podstawy kolumn otoczono grubym, pięciocentymetrowej średnicy, sznurem.

— Patrzcie — szepce gdańszczanin — **ukreślił już powróż, byśmy nim mogli przepędzić agentów, skąd przyszli: „zurück zum Reich!”**

— Niech pan spojrzy — mówi mój towarzysz — nasz Zygmunt błyszczy w świetle słonecznym na wieży ratusza gdańskiego i śmieje się. Widocznie musiał dojrzeć ze swej siedziby pocących się młodych szturmowców S. A. z Prus Wschodnich, którzy nie wiedzą co zrobić z karabinem, który kazano im nosić.

Rzeczywiście, dziwny widok sprawia ta „gwardia” uzbrojonych hitlerowców. Przekrzywio na czapka, czerwona twarz, błyszcząca potem, przygarbiona postawa pod osuwającym się niesfornie karabinem — wywołują wesołość.

Ludność Gdańska ma sporą dozę humoru. Lubi się pośmiać. Ulica Długa i Długi Rynek zalane są potokami świa-

ła i czerwonych chorągwi. Gdańszczan to nie dziwi. Agenci swoje — a Gdańsk swoje.

— Właściwie te masówki — mówi mi siedzący obok starszy pan — są urządzone dla kilku osób. Niech pan posłucha tych wszystkich „führerów”. Mówią do siebie i o sobie. Robią sobie reklamę. Tak jest obecnie w całej Rzeszy, tak w Klajpedzie, Pradze, Wiedniu czy w Gdańsku.

Gi wszyscy umundurowani hitlerowcy spodziewają się czegoś. Po prostu chcą zrobić karierę, a do tego potrzebna jest odpowiednia reklama. Do najbardziej pospolitych sposobów

należą wizyty.

I tak od początku władzy Hitlera po dzień dzisiejszy odbywają się wielkie bale, mityngi, zebrania, festyny, rauty, defilady i parady. I za to wszystko tu dzie muszą płacić.

Hitler przyjmuje. Goering przyjmuje. Goebbels przyjmuje. Greiser, Himmler, Forster, Henlein polują, przyjmują, wizytują. Młodszy przyjmuje starszego, ten swego zwierzchnika, inny przyjaciela, jeszcze inny przypomniał sobie o kuzynie i tak dalej...

Młodym to się podoba, bo to i mundur ładny, i w szeregu, i wolność w miłosnych eskapa-

dach, brak hamulców moralnych, a przy tym można się pośmiać z księdza czy uczonego, którzy bajali o jakichś cnotach...

Starzy milczą, bo... „trzeba żyć”.

Ostatnia masówka była jedną z wielu, ściśle według szablonu. Był zatem przyjeżdżający (Lutze) i witający (Forster), była parada, dekoracja, głośnie okrzyki i słowa o Hitlerze:

„...i gdy wkrótce zobaczy pan się z „führerem”, proszę pozdrowić go i zameldować mu, że Gdańsk (czyt.: kilkuset agentów niemieckich z Rzeszy) oczekuje jego rozkazu” — zakończył swe przemówienie Forster, witając Lutze'go.

A ten jemu odpowiedział: „Mój drogi gaulenterze i kolego Forster. Dziękuję ci...”

Zwracają się jedynie do siebie, o innych się nie martwią, robią sobie reklamę. A żeby tych kilka słów powiedzieć, trzeba było urządzić masówkę. Tło w tym wypadku jest niezbędne.

„W Niemczech, pod kierownictwem Adolfa Hitlera, pracujemy dla pokoju”. Ten stary, utarty zwrot trzeba było stanowczo i dobitnie wypowiedzieć. Inaczej gdańszczanie gotowi sobie przypomnieć Wiedeń, Pragę, Klajpedę...

Po tym nastąpiło jeszcze kilka słów o Gdańsku, o niemieczyźnie i znów stały zwrot: „Gdańsk jest i zostanie niemiecki”.

Jak zwykle w takich wypadkach, wizytujący i witający wysłali telegram do tego, od którego zależy ich dalsza kariera.

Rezultat: szturmowcy niemieccy z Prus Wschodnich wyjechali z paczkami polskiego masła, Lutze i Forster mają po jednym krzyżku więcej u Hitlera, gdańszczanie się usmieli, dekoracje usunięto, a... Zygmunt nadal stoi na wieży ratusza i głosi „wszem wobec i każdemu z osobna”, że **Gdańsk był, jest i pozostanie przy Polsce**.

Bogumił Dryżał.

Kino

CASINO

Pocz. 6. 8. 10

DZIŚ PREMIERA!

Genialna para aktorów

Katarzyna HEPBURN i GARY GRANT

w arcywesołych, szalonych perypetiach miłosnych

DRAPIEŻNE MALEŃSTWO

Najpiquantniejsza awanturka miłosna w najbardziej finezyjnym wykonaniu

Największy sukces Paryża, Londynu i New-Yorku!

Sytuacja w Tientsinie grozi wojną

Chamberlain o konflikcie angielsko-japońskim

Drugi dzień blokady koncesji międzynarodowej

TIENTSIN, 15.VI. (PAT.) — Dzisiaj mija drugi dzień blokady koncesji międzynarodowej przez japończyków. Dzień ten, jak donosi Havas, minął spokojnie. Rynki są zaopatrzone w dostateczną ilość żywności.

Straż japońska podczas dokonywania rewizji osób opuszczających, lub przybywających do koncesji, kilku anglików całkowicie rozebrała. Były wypadki, że kilku osobom nie pozwolono opuścić koncesji. Jednego z obywateli japońskich, który protestował przeciwko postępowaniu żołnierzy wobec oficera japońskiego, ten ostatni uderzył pochwą w twarz.

W pewnej chwili, tłum około 2.000 chłirczyków, podburzonych przez agitatorów, usiłował przerwać kordon brytyjski, broniący dostępu do koncesji. Wystraszono jednakże 20 żołnierzy, by tłum ten rozproszyć.

„Financial Times” rozważając zarządzenia represyjne w dziedzinie gospodarczej, jakie W. Brytania mogła by podjąć w odpowiedzi na akcję japońską, wymienia możliwość wypowiedzenia traktatu japońsko-angielskiego oraz dyskryminację towarów japońskich na wszystkich rynkach imperium.

Angielski protest — odrzucony

TIENTSIN, 15.VI. (PAT.) — Konsul generalny W. Brytanii wystosował energiczny protest na ręce generalnego konsula japońskiego przeciwko prześladowaniom przez japończyków obywateli brytyjskich przy przekraczaniu granicy koncesji angielskiej i francuskiej.

Minister Beck przyjęty na Zamku

WARSZAWA, 15.6. (PAT.) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś w godzinach popołudniowych p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Królewski prezent

Piętnastoletni król Jugosławii, Piotr, otrzymał w związku ze zdaniem egzaminu maturalnego szereg prezentów. M. in. wyróżnia się wspaniałą limuzyna Rolls - Royce, która stanowi dar matki jego, królowej Marii. Król nie tai radości z tego prezentu i codziennie przejeżdża w nowej maszynie ulicami Belgradu.

W Anglii nie będzie ministerstwa propagandy

LONDYN, 15.6. (PAT.) — Premier Chamberlain oświadczył, iż rząd postanowił nie tworzyć w czasie pokoju ministerstwa informacji i propagandy, ograniczając się do powierzenia kierownictwa departamentu propagandy zagranicznej w Foreign Office lordowi Perthowi, b. ambasadorowi brytyjskim w Rzymie. Natomiast utworzone zostaną rany ministerstwa informacji, które będzie powołane do życia na wypadek wojny.

Przyjechał, obraził i wyjeżdża

Student amerykański źle pisał o Rzeszy

BERLIN, 15.VI. (PAT.) — Arszostowany w swoim czasie w Heidelbergu 21-letni student, obywatel Stanów Zjednoczonych, Bardvell Curtis, za wpisanie do księgi hotelowej obraźliwych zwrotów pod adresem Rzeszy i

TIENTSIN, 15.VI. (PAT.) — Agencja Domei donosi, iż 30 żołnierzy angielskich, którym towarzyszyło 20 uzbrojonych chłirczyków, zbudowało pośrodku ulicy, prowadzącej do koncesji brytyjskiej, barykadę, która zaledwie o kilka metrów jest oddległa od posterunku japońskiego. Wobec tego, iż posterunek angielski został wzmocniony, przy czym ustawiono nowe karabiny maszynowe, władze japońskie ustawiły przed japońską barykadą trzy tanki.

TIENTSIN, 15.VI. (PAT.) — Agencja Domei donosi, iż po konferencji, jaka odbyła się w Pekinie, wojskowe władze japońskie postanowiły kontynuować blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie, dopóki W. Brytania nie zmieni swego przyjaznego stanowiska wobec Czang - Kai - Szeka. Na konferencji tej postanowiono również odrzucić wszelkie kompromisowe propozycje, jakie mogłaby uczynić Anglia.

Chamberlain o sytuacji

LONDYN, 15.VI. (PAT.) — Premier Chamberlain złożył dzisiaj w izbie gmin oświadczenie w sprawie blokady japońskiej

Tientsinu, w którym są obecnie zamknięci obywatele brytyjscy i obywatele innych państw obcych, a w razie opuszczenia koncesji, podlegają rewizji ze strony władz japońskich. Koncesja może być zaopatrywana w żywność, ale już ujawniła się tendencja wzrostu cen. Żegluga brytyjska na rzece napotyka na wielkie trudności. Władze brytyjskie — mówił dalej Chamberlain — wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku. Przy koncesji brytyjskiej za



rzucił kotwicę okręt brytyjski „Lowestoft”.

Ambasador brytyjski w Tokio odwiedził japońskiego ministra spraw zagranicznych i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z akcji prowokacyjnej japońskich władz lokalnych, co może doprowadzić do poażalowania godnych ineydentów. Ambasador zwrócił również uwagę na oświadczenia przedstawiciela władz japońskich w Tientsinie, który m. in. powiedział, iż sprawa nie może być załatwiona przez wydanie 4 oskarżonych o udział w zamachu chłirczyków, lecz, że celem blokady jest zapewnienie w szerszych rozmiarach współpracy władz brytyjskich w Chinach z japończykami. Jasnem jest — mówił dalej Chamberlain — iż w razie, gdyby oświadczenie to wiernie oddawało poglądy władz tokijskich, zamiarem japończyków byłoby wyzyskanie ineydentu w celu zgłoszenia szerszych i dalej sięgających żądań, niż wydanie 4-ch ludzi. Tego rodzaju żądania zahaczają o sprawy polityczne, w których są również zainteresowane w niemiejszym stopniu i inne wielkie mocar-

stwa. Dlatego też Wielka Brytania utrzymuje ścisły kontakt z Francją i Stanami Zjednoczonymi. —

Rząd brytyjski jednocześnie rozpatruje sytuację, jaka powstała po odmowie władz japońskich na propozycję stworzenia komisji w celu przeprowadzenia dochodzenia oraz wobec kontynuowania blokady przez japończyków.

Sytuacja oczywiście jest poważna i rząd brytyjski — zakończył swe oświadczenie Chamberlain — rozpatruje ją bardzo wszechstronnie, ale w obecnej chwili nie mogę powiedzieć, na jaką akcję zdecydujemy się.

Ze strony rozmaitych posłów parlamentu, zarówno wśród opozycji, jak i wśród większości rządowej domagano się stanowczego postępowania rządu brytyjskiego wobec Japonii. M. in. wysuwano konieczność zastosowania art. 7 traktatu 9-ciu mocarstw, w myśl którego przewidziana jest konsultacja pomiędzy wszystkimi sygnatariuszami tego traktatu, o ile by zaistniała sytuacja sprzeczna z zasadami traktatu.

Zapytano rząd również, czy rozważana jest akcja wypowiedzenia wobec rządu japońskiego układu brytyjsko - japońskiego z roku 1911, o ile blokada Tientsinu nie zostanie w ciągu 24-ch godzin zniesiona.

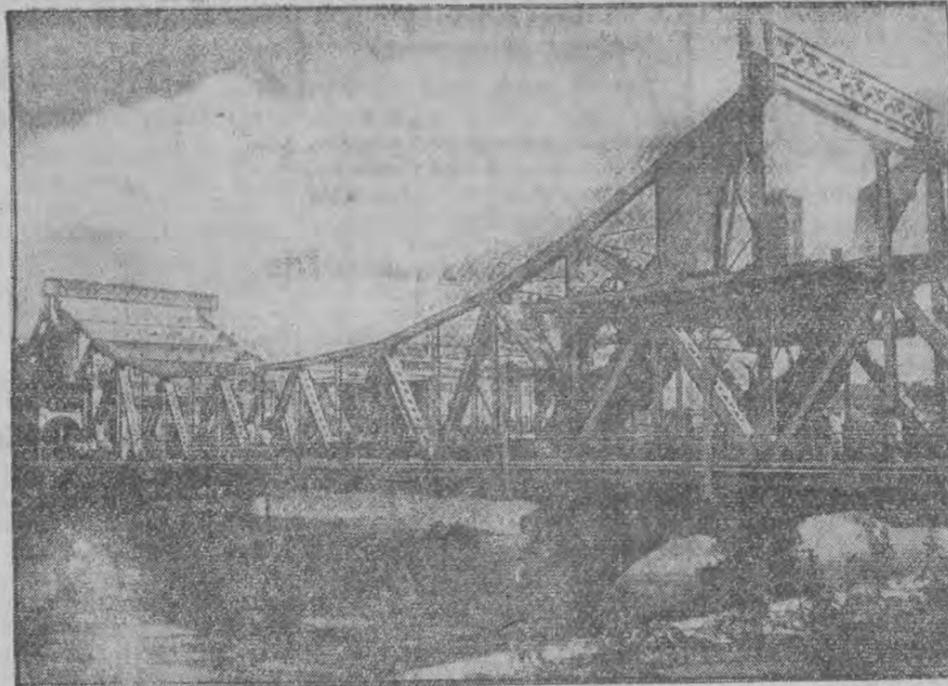
Pierwsze przyjęcie u ambasadora Szaronowa

WARSZAWA, 15.6. (PAT.) — Zgodnie z przyjętym ceremoniałem, odbyło się w dn. 15 b. m. u nowomianowanego ambasadora Z. S. R. R. Szaronowa pierwsze przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie rządu z ministrami J. Beckiem, Poniatowskim, Kościłkowskim i Kalińskim na czele, wyżsi urzędnicy MSZ oraz przedstawiciele sfer towarzyskich, artystycznych i literackich.

Bojkot pism włoskich

Prasa włoska szczególnie w ostatnich dniach stała się bardzo nastawiona wobec Polski, idąc ściśle za wskazówkami Berlina. Wobec takiego stanu rzeczy właściciele zakładów gastronomicznych i cukiernianych w rozmaitych miastach Polski wymówili abonamenty dzienników włoskich, tak jak przed miesiącem uczynili to z dziennikami i czasopismami, ukazującymi się na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Obowiązując to będzie aż do chwili, gdy prasa włoska nieco oprzytomnieje i zmieni swoje stanowisko wobec Polski.



Most w Tientsinie, prowadzący do koncesji angielskiej, której blokadę rozpoczęli japończycy.

Włosi prześcignęli hitlerowców

Za cenę lżenia swej matki można zdobyć tytuł „aryjczyka”

RZYM, 15.6. (ŻAT) — Świeżo wydany dekret rządu włoskiego postanawia, że dzieci rodziców żydowskich, które przedstawiają do-

wody, że na skutek wiarołomstwa matki ojcem ich był „aryjczyk”, będą uważane i traktowane jako „aryjczycy”.

(W Niemczech znalazło się kilku nizekzemków — jednym z nich był literat nazistowski — którzy łącząc imię nie żyjącej matki, nabyli w ten ohydny sposób, tytuł do „aryjskości”. Mimo uwzględniania przez władze niemieckie deklaracji o „ojcowskiej pozornym a rzeczywistym”, jednak wstrętna ta procedura nie jest dotychczas w Niemczech ujęta w formę prawną. Pod tym względem ustawodawstwo

włoskie prześcignęło nawet wzór hitlerowski: specjalna ustawa reguluje pługawą procedurę—przyp. Red.).

Aryjski związek adwokatów chce ograniczyć dostęp żydów do palestry

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Oddział warszawski związku zawodowego adwokatów polskich na jednym z ostatnich posiedzeń powziął uchwałę o ograniczeniu u-

działu żydów w adwokaturze. Dowiadujemy się obecnie, że sprawa ta będzie rozważana na dzisiejszym posiedzeniu zarządu głównego związku adwokatów polskich w Krakowie.

Amb. Moltke w M.S.Z. mówi o prasie i mniejszościach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa zagraniczna informuje, że przedmiotem pierwszych rozmów ambasadora Moltkego w MSZ były sprawy prasowe i kwestia mniejszości niemieckiej.

Włoskie okręty odwiedzą Hiszpanię

RZYM, 15.6. (PAT.) — Agencja Stefani komunikuje: Okręty, należące do pierwszej eskadry morskiej w ostatniej dekadzie bież. miesiąca i w pierwszej dekadzie lipca odwiedzą wybrzeża Hiszpanii, Portugalii i Tanger.

Będą im towarzyszyły liczne łodzie podwodne.

Posunięta te, mające na celu ćwiczenia, mieszczą się w ramach normalnej działalności sił morskich.

Majątki łóż masonskich wystawione na licytację

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czerwcu i lipcu odbędą się licytacje majątków zlikwidowanych w 40 łóżach masonskich w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Rekonstrukcja gabinetu Chamberlaina Ustąpić ma lord Runciman i szef administracji Stanhope

LONDYN, 15.VI. (PAT.) — „Yorkshire Post” twierdzi, że w końcu b. m. nastąpią w składzie rządu brytyjskiego pewne zmiany o charakterze dość doniosłym.

Ustąpić mają z gabinetu lord prezydent rady, lord Runciman oraz pierwszy lord admiralceji

Bank Rzeszy podlega Hitlerowi

Kanclerz sam decyduje o pokryciu waluty

BERLIN, 15.VI. (PAT.) — Kanclerz Hitler podpisał dziś, wchodzącą w życie „ustawę o Banku Rzeszy”.

Ustawa ta podporządkuje

bezpośrednio niemiecką instytucję emisyjną kanclerzowi Hitlerowi oraz poddaje nieograniczonemu zwierzchnictwu Rzeszy Niemieckiej.

Decyzje, posiadające większe znaczenie, jak np. wysokość kredytów, udzielanych przez Bank Rzeszy państwu, lub też suma bonów skarbowych wliczana do

pokrycia banku, zależą wyłącznie od decyzji kanclerza. W łonie dyrekcji banku decyduje jedynie prezes banku, którego dominujące stanowisko ustawa specjalnie podkreśla.

Ustawa przewiduje, że zapasy złota i dewiz banku utrzymane być mają w wysokości, którą kierownictwo banku uzna za odpowiednią do regulowania obrotu płatniczego z zagranicą i do utrzymania wartości waluty.

Przepis, stanowiący o pokryciu banknotów przez zapasy złota i dewiz odpowiada zasadzie, wysuniętej przez Hitlera, według której stałość waluty niemieckiej nie opiera się na posiadanych zapasach złota i walut, lecz „zależna jest od ilości dóbr, wytwarzanych niemiecką pracą”.

Maksymalna dywidenda nie może przekraczać 5 proc., reszta przypada państwu. Obieg banknotów pokryty być musi przez weksle, czeki, bony skarbowe, papiery wartościowe i natychmiast płatne zobowiązania.

Kapitał zakładowy banku wynosi 150 milionów marek.

Nie będzie wojny!

Tak twierdzą Mussolini, angielski min. lotnictwa Kingsley Wood, dr. Schacht w imieniu Hitlera, oraz... koncern Lloyd

W kołach politycznych Rzymu opowiadają o ciekawej rozmowie, jaką odbył niedawno prezes włoskiej konfederacji przemysłowców i organizator zapowiedzianego na wrzesień festiwalu muzycznego w Wenecji, hr. Vocti di Misurato z Mussolinim.

W rozmowie, która przedostała się na łamy prasy, Mussolini miał oświadczyć dosłownie: — Proszę uspokoić i zapewnić kogo należy, że wojny tak prędko nie będzie.

Słowa te bezpośrednio dotyczyły obaw, iż festiwal może nie

udać się z powodu niepewnej sytuacji politycznej.

Mussolini pragnie, aby festiwal wypadł jak najokazalej. Wymienił nawet nazwiska artystów zagranicznych, których jego zdaniem należałoby zaangażować do Wenecji.

W wywiadzie dziennikarskim sir Kingsley Wood, sprawujący funkcje angielskiego ministra lotnictwa, powiedział:

— Nie będzie wojny, Anglia bowiem jest już zbyt dobrze uzbrojona, zwłaszcza na polu lotnictwa, a ten, kto by chciał ją zaczepić, mógłby wyjść bardzo źle na tym.

Z Colombo na Cejlonie donoszą do pism angielskich, że przybyły tam b. prezydent Banku Niemieckiego dr. Schacht złożył następujące krótkie oświadczenie:

— Wojny nie będzie. Znam nastroje Hitlera lepiej, niż kto-

Wspólnik Weidmanna utaskawiony przez prezydenta

PARYŻ, 15.VI. (PAT.) — Wyrok śmierci, wydany na Miliona, wspólnika osławionego mordercy Weidmanna, został zamieniony przez prezydenta Lebrun'a na dożywotnie ciężkie roboty.

W sprawie odwołania się o łaskę Weidmanna, nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

Francja zakupuje dzwony ratownicze

Rząd francuski postanowił za kupić w Stanach Zjednoczonych cztery dzwony ratownicze dla łodzi podwodnych. Dzwony te będą tego samego typu, jaki użyto przy ratowaniu członków załogi amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus”.

Nadmienić należy, że wszyscy marynarze francuskich łodzi podwodnych zaopatrzeni zostali już dawniej w specjalne maski ratownicze Davisa.

Niemiecki odwet za konsula z Liverpoolu

BERLIN, 15.6. (PAT.) — W związku z odwołaniem niemieckiego konsula w Liverpoolu p. Reinhardt'a na żądanie rządu brytyjskiego, w kołach politycznych Niemiec mówią o zastosowaniu wobec W. Brytanii podobnych represji i domaganie się odwołania jednego z konsulów z terytorium Rzeszy.

Konsul Reinhardt zmuszony był opuścić swą placówkę wobec zamieszania konsulatu w Liverpoolu w aferę szpiegowską.

Kto im wierzy?

PARYŻ, 15.6. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Berlina: Władze oświadczyły, że b. kanclerz Schuschnigg przebywa nadal w wiedeńskim hotelu „Metropol”, gdzie znajduje się kwatery główna Gestapo.

kolwiek. Jedynym jego pragnieniem jest żyć w stosunkach pokojowych z Anglią.

Według ostatnio ogłoszonej taryfy ubezpieczeniowej towarzystw asekuracyjnych, zrzeszonych w słynnym angielskim Lloydzie, morskie stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego uległy ogólnej niżce.

Jest to dowodem, że instytucje te niezwykle czule na wszelkie pogłoski wojenne, doszły do przekonania, iż nie należy się liczyć w bliskiej przyszłości z konfliktami zbrojnymi.

Strang trzyma w tajemnicy wyniki pierwszej rozmowy z Mołotowem

LONDYN, 15.VI. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi, że konferencja Mołotowa z ambasadorem brytyjskim Seeds'em i ambasadorem francuskim Naggiarem w obecności wysłannika Foreign Office Stranga, trwała 2 godziny i 45 minut.

W czasie tej konferencji doręczono komisarzowi Mołotowowi

tekst nowych propozycji brytyjskich.

Ze strony sowieckiej ponadto w konferencji brał udział Potiomkin.

Po zakończeniu konferencji, Strang odmówił dziennikarzom wszelkich informacji, twierdząc, że rozmowy prowadzone będą nadal i niebawem odbędą się druga konferencja z Mołotowem.

Za zniesławienie prof. Bartla 6 miesięcy bezwzględnego aresztu i 150 zł. grzywny

Z Częstochowy donoszą: Wczoraj w sądzie okręgowym w Częstochowie odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego prof. Kazimierza Bartla przeciwko Włodzimierzowi Małczyńskiemu b. redaktorowi niewychodzącego już tygodnika, o zniesławie-

nie. Na rozprawę przybył osobiście prof. Bartel z pełnomocnikiem swym adwokatem Skoczyskim.

Redaktor Małczyński został skazany wyrokiem zaocznym na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu i 150 zł. grzywny.

Publiczny pojedynek z p. Roosevelt stoczy przeciwniczka pracy mężatek

BOSTON, 15.VI. (PAT.) — Niejaka pani Florence Birmingham wyzwała żonę prezydenta Roosevelta na publiczną debatę w sprawie t. zw. „pracujących żon”. Pani Roosevelt popiera pracę mężatek, podczas gdy p. Birmingham stoi na czele związku, zwalczającego ten objaw społeczny i uważającego, że pracujące żony zatrudnionych mężów przy-

czynniają się do zmniejszenia liczby urodzin i do demoralizacji społeczeństwa, którego podstawą jest przede wszystkim rodzina i dom rodzinny, pozostający pod troskliwą opieką kobiety.

Zdaniem pani Birmingham, praca mężatek podkopuje fundamenty moralne, społeczne i gospodarcze narodu.

Potępienie antysemitycznej akcji na plenarnym posiedzeniu komisji zw. zawodowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie komisji związków zawodowych.

Na posiedzeniu powzięto m. in. uchwałę w sprawie mniejszości narodowej. Uchwalona rezolucja m. in. potępia antysemityczne wystąpienia na terenie wyższych uczelni.

Niemcy przyjechali do Szwecji ale szwedzi wolą stosunki handlowe z Anglią

SZTOKHOLM, 15.VI. (PAT.) — W dniu 1 lipca udaje się do Anglii wielka delegacja przemysłowa w składzie 48 kierowników najważniejszych szwedzkich zakładów przemysłowych. W dniu 4 lipca rozpoczyna się w Londynie rokowania z przemysłowcami angielskimi w sprawie maksymalnego rozszerzenia angielsko-szwedzkich stosunków gospodarczych. Delegacja szwedzka zwi-

dzi zarazem najważniejsze osiarki przemysłu angielskiego.

Charakterystyczne jest, że powyższa zapowiedź opublikowana została właśnie w okresie pobytu niemieckiej delegacji gospodarczej w Sztokholmie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Instytut przetaczania krwi powstanie przy Polskim Czerwonym Krzyżu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przy Polskim Czerwonym Krzyżu powołany został do życia instytut przetaczania krwi. Działalność ta na wypadek wojny będzie miała szczególne znaczenie.

Wydana została odezwa o dobrowolne zgłaszanie się dawców krwi,

lord Stanhope.

Co do obsadzenia stanowiska lorda prezydenta rady, „Yorkshire Post” przewiduje powołanie na to stanowisko lorda Trenchard, marszałka wojsk lotniczych i niegdyś szefa policji londyńskiej.

którzy z wczasu podzieleni będą na grupy. Dobrowolna danina krwi od kobiet przyjmowana będzie od osób w wieku do lat 40.

Sfery lekarskie zwracają uwagę, że transfuzja krwi jest pożądana często dla osób zdrowych, u których występuje nadmiar krwi.

Bzdury o linii Maginota w odpowiedzi na informacje o linii Zygfryda

BERLIN, 15.6. (PAT.) — Jak gdyby na komendę rozpoczęła prasa niemiecka kampanię, zmierzającą do umówienia rzekomych nadużyć jakie wykryto jakoby w administracji i aprowizacji linii Maginota.

Taktyka ta stanowi niewątpliwie odpowiedź na liczne informacje

prasy państw zachodnich o stanie linii Zygfryda. Przyznaje się do tego zresztą dzisiejszy „Angriff”, gdy oświadcza w komentarzu redakcyjnym, że „wiadomości o zalaniu linii Zygfryda, przygotowane miały opinię francuską do ujawnienia nie dających się już dalej ukrywać nadużyć na linii Maginota”.

Podatkowe perypetie gwiazdy Nie chcieli Marleny Dietrich puścić do Europy

N. JORK, 15.VI. (PAT.) — Odjazd statku „Normandie” został opóźniony o 40 minut skutkiem pojawienia się agentów federalnych, którzy weszli na pokład statku celem konfiskaty bagażu aktorki kinematograficznej Marleny Dietrich, udającej się do Europy.

Władze skarbowe oskarżają aktorkę, od tygodnia obywatelkę Stanów Zjednoczonych o nieuiszczenie podatku dochodowego w wysokości 284 tys. dolarów za lata 1936 i 1937. Marlena Dietrich, która jedzie do Europy w towarzystwie męża, oświadczyła przedstawicielom prasy, iż jest tą całą sprawą bardzo zdziwio-

na, gdyż zawsze regularnie płaciła podatki, w ostatnim zaś roku nie miała żadnych dochodów, ponieważ zupełnie nie nakręcała filmów.

Agenci skarbowi oświadczyli natomiast, iż suma ta należy się za tournée artystyczne Marleny Dietrich w Anglii, według zaś prawodawstwa amerykańskiego, każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, pracujący za granicą, obowiązany jest płacić podatek dochodowy.

Po złożeniu przez Marlenę Dietrich zobowiązania zapłacenia żądanej sumy, agenci skarbowi zezwolili jej na udanie się do Europy.



Ciekawą historyjkę warszawską podaje prasa zagraniczna.

Na jednym z przyjęć dyplomatycznych rozmawia polski generał z niemieckim attaché wojskowym. Attaché jest dowcipny i pyta:

— Nie rozumiem, dlaczego pałacy czynią tak wielkie wysiłki nad zmotoryzowaniem swojej armii przez ciebie — wybacz pan generał — drogi polskie są wyjątkowo kiepskie? Generał uśmiechnął się:

— Tak, panie pułkowniku, nasze drogi są wyjątkowo kiepskie, ale wasze są wyjątkowo doskonałe.

*

W związku z wielką czystką wśród generałów armii niemieckiej, kursuje w Berlinie poniższa zagadka:

— Jaka jest różnica między Niemcami a Rosją Sowiecką?

— ???

— W Rosji jest zimniej.

*

Na moło gdyńskim dwaj marynarze prowadzą rozmowę o kobietach. Zwiedzili dużo portów, mieli mnóstwo przygód miłosnych, to też nie brak im teraz tematu do zwierzeń.

— Z kobietami trzeba umieć postępować — rozumie jeden z marynarzy — nie wolno okazać słabości, ani wahania. W przeszłym roku, podczas pobytu w Aleksandrii własnoręcznie „spralem” księżniczkę egipską.

— A za co ją „spraleś”?

— Bo mnie okłamała.

— Okłamała?

— Tak. Początkowo twierdziła, że jest księżniczką egipską, a potem przyznała się, że pochodzi z Pinczowa.

*

24 maja 1915, gdy nadeszła wiadomość, że Włochy postanowiły wziąć udział w wojnie po stronie Francji i Anglii, w Niemczech rozpowszechniano masowo wydrukowany na wzór klepsydry następujący plakat:

„Włochy, w niedzielę Zielonych Świąt tego roku, po długiej chorobie, opatrzone srebrnikami Judasza, przeszły do obozu nieprzyjaciół narodu niemieckiego.

Pogrzeb bez czci i wiary odbył się tego samego dnia na cmentarzu opinii publicznej, kwatera zdrajców”.

*

Hitler udał się pewnego dnia incognito bez świty do kina. Wyświetlano właśnie reportaż wodza brunatnych koszul. Gdy na ekranie ukazała się postać kanclerza, wszyscy obecni wstali, siedział jedynie Hitler. Nagle sąsiad nachylił się ku niemu i mówi:

— Niech pan wstanie. Nie warto się narażać dla takiego Hitlera. Jeszcze pana szturmowcy aresztują.

*

Gdy Shawa zapytano kiedyś, co to jest sąd, odpowiedział:

— Jest to zespół ludzi, ustalających, która ze stron ma lepszego adwokata.

*

Pewien obrońca sądowy podczas badania świadka dał się ponieść nerwom, podczas gdy młoda kobieta siedząca na ławie świadków pozostała zupełnie spokojna.

— Mówi pani, że nie posiada pani wykształcenia, lecz odpowiada pani na moje pytania wcale mądrze.

Kobieta odpowiedziała z nieznanym spokojem:

— Nie trzeba być wykształconą, aby odpowiadać na głupie pytania.

Mac Donald broni „Białej księgi” przed komisją mandatową ligi w Genewie

Zakaz obrotów ziemią w Palestynie

GENEWA, 15.6. (Tel. wł.) — Minister kolonii Mac Donald wygłosił dwugodzinne przemówienie przed komisją mandatową ligi narodów, w którym bronił wytycznych polityki „Białej księgi” i prosił o ich zaakceptowanie.

Mac Donald przyznał, że w chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura nie wykluczono możliwości ogłoszenia państwa żydowskiego, ale od tego czasu sytuacja się zmieniła. Oprócz Arabów wzrosła się gwałtownie. To też wypada zastanowić zważając interpretację pojęcia żydowskiej siedziby narodowej.

Mac Donald usiłował poprzeć swe stanowisko argumentami prawnymi i podkreślił, że rząd koniecznie chce usunąć zarzewie niepokoju na Bliskim Wschodzie.

Anglia poniosła liczne ofiary dla realizacji mandatu palestyńskiego, skarb Anglii wydatkował w Palestynie miliony funtów, w obronie porządku prawnego poległo wielu angielskich żołnierzy i urzędników. Anglia może więc teraz oczekiwać, że komisja mandatowa wykaże wiele zrozumienia i dobrej woli wobec kroków, zmierzających do usunięcia trudności w Palestynie.

Sądząc z nastrojów wśród członków komisji większość jej nie da

się przekonać przez Mac Donalda o zgodności polityki „Białej księgi” z mandatem palestyńskim.

Pamiętaj

WTOREK
20
CZERWCA

Ciagnienie I kl.

Jeszcze dziś kup los

„**WOLANOWA**”

Centrale:
Warszawa, Marszałkowska 154.

Oddziały:
Łódź, Piotrkowska 11 i 73

Zgodnie z procedurą, wnioski komisji mandatowej mają być ogłoszone dopiero przed sesją wrześniową rady ligi narodów.

Ogłoszenie wniosków w lipcu umożliwiłoby opozycji parlamentarnej w Anglii spowodowanie nowej dyskusji palestyńskiej w świetle wniosków komisji mandatowej, które — jak się powszechnie spodziewają — będą krytyczne dla polityki „Białej księgi”.

JEROZOLIMA, 15.6. (Tel. wł.) — Ukazał się komunikat rządowy, który zapowiada ogłoszenie rozporządzenia o obrocie ziemią w Palestynie i ostrzega przed zawieraniem obecnie transakcji, gdyż będą one mogły być następnie unieważnione.

Niemiecki „cud” gospodarczy

10 milionów ludzi pobiera zasiłki

Jeszcze stosunkowo niedawno ludzie, chcący uchodzić za poważnych ekonomistów twierdzili, że hitleryzm, rozpętawszy wielkie koło nakręcenia koniunktury, podniósł dobrobyt szerokich mas pracujących.

Podniósł — znacząco tyle, co

JEROZOLIMA, 15.6. (ŻAT) — Wojskowy komendant Palestyny Południowej wydał dziś zarządzenie, na mocy którego cały ruch kołowy z i do Tel-Awivu został zakazany, począwszy od dziś w południe do 7 wieczorem w piątek.

Urządowy komunikat stwierdza, że zarządzenie to jest represją za zabójstwo jednego i poranienie dwóch Arabów przez nieznanego Żyda w dzielnicy Salameh na pograniczu Jaffy.

Poza tym — informuje komunikat — trzech nieznanymi Żydzi rzucili dwie bomby na barak arabski. Bomby nie wyrządziły żadnych szkód.

W drodze między osadą Afikiot a Haifa został dziś ostrzelany Żyd ukrycia żydowski samochód ciężarowy. Emigrant z Litwy został zabity.

poprawił dochody i zarobki. — Drugim argumentem było to, że bezrobocie znikło w Niemczech zupełnie.

Co za tryumf nad „zgniłą” gospodarką państw demokratycznych! Istny cud!

A teraz zobaczymy, jak ten „cud” wygląda w rzeczywistości.

Centralny organ duńskiej partii socjalistycznej „Socialdemokraten” zebrał interesujący materiał o sytuacji społeczno-politycznej w Trzeciej Rzeszy. Jeden tylko odcinek rzeczywistości niemieckiej, a mianowicie głośno reklamowana „Pomoc zimowa”, ujawnia nam rzeczywisty stan zarobków w Niemczech.

Według niemieckich danych urzędowych w roku 1938, kiedy nie było tam żadnego bezrobocia, korzystało z zapomóg pomocy zimowej — ściśle 13,4% ludności Niemiec, czyli blisko 10 milionów ludzi! Należy przy tym pamiętać, że uprawnieni do pobierania zasiłków są jedynie ci, których zarobek miesięczny nie przekracza 42 marek. Mężczyństwa, ubiegające się o zasiłki mogą je otrzymać tylko wtedy, kiedy ich wspólny zarobek nie przekracza 53 marek miesięcznie.

Skoro więc 10 milionów ludzi otrzymuje zasiłki od instytucji filantropijnych, daje to przy braku bezrobocia obraz wierny stanu zarobków w Niemczech, chwalać się szeroko rozwiązaniem kwestii socjalnej.

O tym, jak się ta masa 10 milionów ludzi odżywia przy panującym w Trzeciej Rzeszy braku środków żywności, których niekiedy nawet za drogie pieniądze nie można otrzymać — domyśli się każdy.

Mowa Hitlera

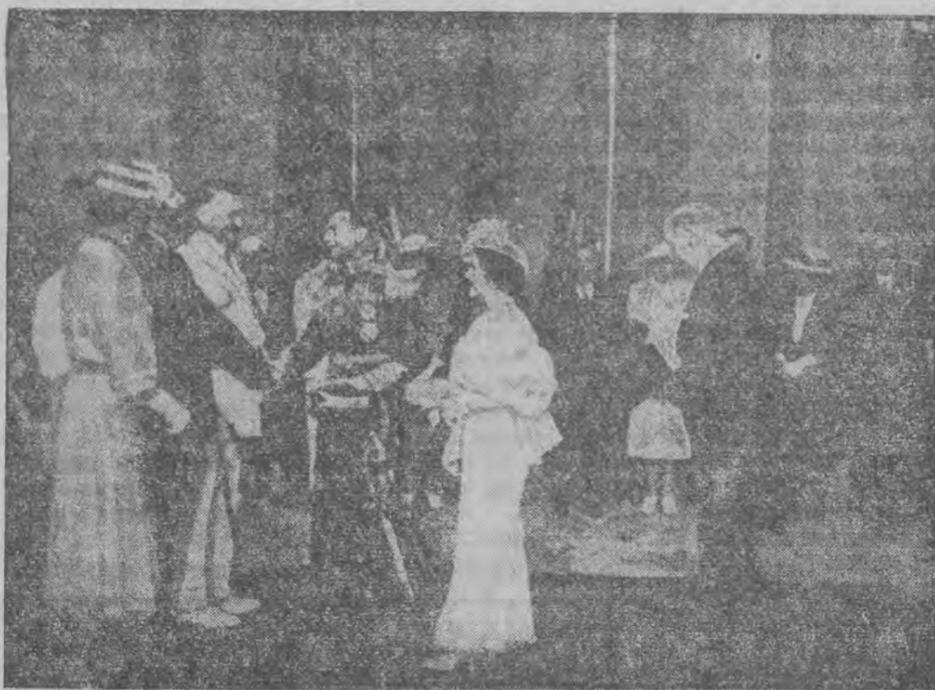
1 lipca w Bremie

BERLIN, 15.VI. (PAT.) — Kanclerz Hitler przerwie w końcu bieżącego miesiąca pobyt w Berchtesgaden i uda się na 1 lipca do Bremy, gdzie podczas wodowania nowego krążownika, wygłosi przemówienie.

Zmarł lotewski magnat prasowy

RYGA, 15.6. (PAT.) — Dziś zmarł lotewski magnat prasowy, jeden z najbogatszych ludzi w Lotwie, założyciel, właściciel i naczelny redaktor największego dziennika „Jaunakas Zinas” Antoni Benjamin, w wieku lat 80-ciu.

Ostatni dzień pobytu królewskiej pary angielskiej na ziemi amerykańskiej



Od lewej: Pani Roosevelt, prezydent Roosevelt, generał brygady Watson, król Jerzy VI, królowa Elżbieta, minister spraw zagr. Wool.

NEW GLASGOW (Nowa Szkocja), 15.6. (PAT) — Dzień dzisiejszy jest ostatnim dniem pobytu angielskiej pary królewskiej na ziemi

amerykańskiej. O godz. 19-ej (czasu miejscowego) król Jerzy i królowa Elżbieta wsiądą w Halifax na pokład parowca „Empress of Britain”, rozpoczynając podróż

powrotną do Anglii.

Ostatnią noc para królewska spędziła w pociągu specjalnym, który zatrzymał się w pobliżu Halifax.

Rokowania polsko-angielskie rozpoczęły się wczoraj i potrwać kilka dni

LONDYN, 15.6. (PAT) — O rozpoczęciu rokowań z Polską brytyjskie kanclerstwo skarbu ogłosiło następujący oficjalny komunikat:

„Polska delegacja finansowa pod przewodnictwem płk. Adama Koca przyjęta została dzisiaj przed południem przez kanclerza skarbu, po czym delegacja rozpoczęła rozmowy z przedstawicielami skarbu brytyjskiego, Foreign Office i urzędu gwarantującego kredyty eksportowe. Rozmowy te prowadzone będą

w ciągu następujących kilku dni i dalszy komunikat ogłoszony będzie gdy rozmowy zostaną ukończone”.

Katastrofa pociągu Berlin—Drezno—Praga

BERLIN, 15.6. (PAT) — Pociąg pociąg Berlin — Drezno — Praga wykołcił się na stacji Mittelgrund w pobliżu Bodenbach w Sudech. 13 pasażerów utraciło życie, a około 20 odniosło rany.

Do powyższego komunikatu oficjalnego dodać należy, że głównymi przedstawicielami ze strony brytyjskiej w rozmowach tych są ze strony skarbu brytyjskiego dyr. Waley, ze strony Foreign Office radca ekonomiczny Ashton Gwatkin i z ramienia urzędu gwarantującego kredyty eksportowe naczelny dyrektor Nixon.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek przed południem.

Żołnierz polski lepszy od niemieckiego

Odczyt kapitana-pilota Wł. Polesińskiego w Łodzi

Pamiętam, jak nam wykładano jeszcze w konspiracyjnej podchorążówce, że silna indywidualność, moc ducha, odwaga osobista żołnierza posiada w boju większe znaczenie, niż maszyna wojenna, najgruntowniejsze wykształcenie i wiedza wojskowa. Przypominano myśl Piłsudskiego, rzucaną w przededniu wojny europejskiej, iż „siła fatalna, sprowadzająca w czasie wojny klęski na jednych, a zwycięstwa na drugich, jest moralność wojska”.

Z odczytem na temat porównania „moralności żołnierza polskiego i niemieckiego” jeździ po Polsce młody oficer z pokolenia powojennego kapitan-pilot Wł. POLESIŃSKI. Onegdaj zawiązał i do naszego miasta, gdzie przed gromadą uważnych słuchaczy rozwinął ciekawie tak aktualny obecnie temat. W godzinowym odczycie bez taniego patosu i zaślepionego niezdrowego szowinizmu skalpelem typowego sztabowca otworzył duszę żołnierza obu narodów i poddał spokojnej analizie ich wartości wojenne. O ile rzeczywiście odczyty te — jak podaje prasa — wywołały w hitlerowskich sferach urzędowych ataki nie samowolnej wściekłości, wynika, iż trafiły w sedno prawdy, zabolowały swą szczerością i bezstronnością. Prawda w oczy kole, trudno — niejednej jeszcze rzeczy dowiedzą się burzyciele pokoju światowego.

Prelegent akcentując z całą siłą, iż „nowoczesna wojna to nie walka maszyn wojennych, karabinów maszynowych, armat i samolotów, ale to przede wszystkim walka człowieka z człowiekiem, charakteru z charakterem... wygrywa ten, kto ma wolę silniejszą, kto potrafi wytrwać 15 minut dłużej... z punktu widzenia wojaka człowiek jest surowcem wojennym, z którego ono wytwarza najcenniejsze narzędzie nowoczesnej walki — żołnierza... Na polu nowoczesnej bitwy zwycięża mocny moralnie człowiek, kto sądzi inaczej — ten żyje fikcją”.

Mimo więc rozrostu mechanizmu wojennego, wracamy do dawnej teorii o rozstrzygającej roli człowieka. Wielką uwagę na ten czynnik zwracał obaj zwycięscy wodzowie Piłsudski i Foch.

Przewaga żołnierza polskiego

Prelegent, wychodząc z słusznego założenia, iż niedocenywanie przeciwnika jest lekkomyślnością, przycenianie jednak zbrodnią, defetyzmem, przy porównaniu cech moralnych widzi znaczną przewagę u żołnierza polskiego. Dobrego żołnierza winno wyróżniać cztery doniosłe zalety: upór, odwaga, ofiarność i samodzielność.

70 proc. polskiego żołnierza, to ludzie wsi, przywykli do twardej walki z przyrodą. Chłop polski jest z natury uparty i nieugięty, szczególnie, gdy czuje za sobą słuszną. Żołnierz niemiecki przeważnie niemiecczanin, zepsuty przez udogodnienia silnie rozwiniętej techniki, nie przejawia większego uporu. Ustępnie przed poważniejszymi przeszkodami. Poza tym typ mieszkańca obecnych Niemiec jest niejednolity. Obok brutalnego prusaka, do brodzuszy brzechaty bawar, pokojowo usposobiony austriak. Odwaga polska jest znana w dziejach wojskowości. Wedle raportów sztabu francuskiego podczas ostatniej wojny najbitniejsza w armii niemieckiej były formacje poznańskie.

Naszym manowrom pomorskim w roku 1925, podczas których odbywały się ćwiczenia z ostrym strzelaniem artylerii, przyglądał się szef sztabu angielskiego armii, dziś dowódca Gibraltaru, gen Irinside. Na

widok posuwających się piechurów tuż za wybuchającymi pociskami, powiedział:

„Tylko urodzony żołnierz potrafi zachować się w czasie pokoju w sferze ognia z takim spokojem, jak by to było w czasie wojny”.

Brawura, hart i odwaga

Żołnierz polski znany jest powszechnie z brawury, hartu i pogardy niebezpieczeństwa. Rycerskość nie pozwoliła w tym wypadku prelegentowi na poddawanie analizie kwalifikacji żołnierza niemieckiego. Okazuje się, iż gruboskórna prasa hitlerowska nie rozumiała taktu oficera polskiego.

Zdolność do dużych wyrzeczeń się i samozaparcia stanowi ważną cechę każdego dobrego żołnierza. Niedostatek robotnika, skromne bytowanie chłop polski, przyzwyczaiły do wyrzeczenia się wielu rzeczy, które w warunkach wojennych odgrywają znaczną rolę. Przeciwny Niemiec przyzwyczajony jest do wygod i dlatego też groźba jeszcze większych ograniczeń w przyszłej wojnie już może znacznie zmniejszyć jego odporność moralną. Nie tylko dla przechwałki szef prasy hitlerowskiej Dietrich pisał o „luksusach” fortyfikacji Zygfryda, w których każdy żołnierz będzie mógł spać spokojnie w łóżku, ogrzewać go będzie specjalny piec, a gdy się tylko zbudzi, czeka na niego kawa i co dzień gorące jedzenie”.

Demoralizacja młodzieży niemieckiej

Inny jest stosunek do życia polaka, inny — Niemca. Surowość życia polskiego czyni chłopca i robotnika spokojniejszym, bardziej opanowanym w obliczu niebezpieczeństwa; obecne młode pokolenie niemieckie cechuje pęd do „użycia”. Stan ten ujemnie wpływa na moralność. Oficjalny organ szturmowców szczerze przyznał się, iż 75 procent męskiej młodzieży niemieckiej jest wenerycznie chore. Nie mogąc sobie dać rady z demoralizacją młodzieży u siebie, hitlerowcy pragną te zarazę przerzucić również do nas.

Prelegent niewątpliwie na podstawie materiałów stwierdza, iż wiele restauracji na polskim Śląsku otrzymuje subsydia z Niemiec, by celowo rozpiąć młodzież polską i osłabić jej odporność moralną. W dochodzeniu stwierdzono, iż w tym samym celu hitlerowcy świadomie szmuglowali do Polski eter jako narkotyk.

W obliczu śmierci u wielu nawet mało wierzących wiara w pomoc Boga, pozytywny stosunek do religii odgrywa doniosłą rolę. Butne hitlerowskie wydzieranie z duszy żołnierza wiary w Boga, zastąpienie sztucznym mitem rasy i krwi zaważy wybitnie na szali w decydującym dla Rzeszy momencie. Fikcja rasy i krwi przysnie jak bańka mydlana.

Znaczenie samodzielności

Laik przypuszcza, iż nowoczesna wojna odbierze żołnierzowi resztki samodzielności. Wprost przeciwnie, wymaga ona dużej samodzielności i indywidualności od walczących. Nasycenie pola bitwy środkami ogniowymi zmusza do formowania coraz luźniejszych sztyków i pozostawienia żołnierzowi dużej dozy inicjatywy. Powszechnie panuje opinia, że polak jest typowym indywidualistą, źle czuje się w masie. Niemiec — przeciwnie. Następnie mieszkaniec wsi lepiej orientuje się w polu od mieszczucha; żołnierz-chłop polski, który w czasach po-

wojennych przyzwyczajony do pracy w pojedynkę przy prymitywnych narzędziach, musi zawsze sam dać sobie ze wszystkim radę — zaradność napewno też polaka jest wyższa.

To samo śmiało można powiedzieć o zmyśle szybkim przystosowania się do zmian sytuacji i zachowaniu się w chwili paniki. Prostota myślenia i logiczność polskiego chłopca, tzw. chłopski rozum jest

Przy zaparciu woda gorzka Franciszka Józefa powoduje obfite wypróżnienie i dezynfekcję przewodu pokarmowego, usprawnia jednocześnie czynność kiszki, wzmacnia żołądek, oczyszcza krew, uspakaja nerwy i wpływa dodatnio na samopoczucie. —

przecież przysłowiowy. W tym samym stopniu sposób myślenia przeciwnego Niemca odwrotnie — znany jest z ociężałości i braku giętkości. Znanie polskie „jakoś to będzie” nie jest świadectwem lenistwa lub bierności, lecz opanowania i spokoju, gdyż w każdej sytuacji można wybrać bez poddania się desperacji. Za wspaniałą przykład służyć może przebieg i zakończenie wojny roku 1920, która była dla nas wielkim zwycięstwem psychologicznym. Wojna światowa wykazała jaskrawo, iż Niemcy po pierwszej większej klęsce poddają się panice i z wielkim trudem można u nich opanować popłoch.

Wartość korpusu oficerskiego

W dalszym ciągu prelegent omawia wartość korpusu oficerskiego naszego i niemieckiego. Kształcenie oficerów u nas odbywa się od 18 lat planowo i systematycznie. Na ciele niższych jednostek stoją ludzie młodzi o dużych wartościach moralnych i fachowych. W skład wyższych oficerów wchodzi ci, którzy w ciężkich warunkach wojny kładli zęby pod powstającą dopiero armię polską.

Inaczej (można powiedzieć o niemieckim korpusie oficerskim. Wartość jego i spójność została znacznie obniżona przez wprowadzenie do armii rozpolitykowanego elementu. Uciekli lub usunięto z armii fachowców, a na ich miejsce przybyli karierowicze, serwilisci, ludzie koniunktury. Brak koleżeństwa, donosicielstwo nie sprzyja napewno spójności.

Dużo przesady jest w opinii o dyscyplinie niemieckiej wśród ofi-

cerów. W najcięższych chwilach wojny europejskiej, gdy ważyły się losy Niemców, intrygi niższych oficerów w sztabie doprowadziły do usunięcia samego szefa sztabu generalnego — Moltkego. Prywata dochodziło do tego, że w poważnej sytuacji ważne depeze dowództwa armii niemieckiej leżały przez cały dzień na radiostacji w Metz, gdyż była ona przeładowana depeżami prywatnymi ustosunkowanych oficerów. Za takie opóźnianie meldunków tysiące żołnierzy w polu płacilo krwią.

Coraz częstsze przekraczanie granicy polskiej przez żołnierzy niemieckich, a w kilku wypadkach nawet całych patroli i skargi dezerterskie na stosunek oficerów do żołnierzy, świadczą dobitnie o złym traktowaniu szeregowych przez oficerów, o szykanach i głodzie.

W naszej armii panuje duch koleżeńskości, rodzinny i nieznanie są wypadki braku subordynacji lub konfliktu między szeregowym a oficerem. Ciągłe zmiany na wyższych stanowiskach, brak osoby prawdziwego naczelnego wodza nie mogły wytworzyć ciągłości linii wychowawczej w Niemczech.

Duch J. Piłsudskiego

U nas panuje duch Józefa Piłsudskiego, którego tradycje kontynuuje marszałek Rydz-Śmigły.

Ewentualna przyszła wojna z Niemcami będzie starciem światopoglądów. W tej sytuacji rozstrzyga postawa ideowa człowieka. Mimo zakłamania i nie liczącej się z niczym propagandy hitlerowskiej żołnierz niemiecki zdaje sobie napewno z tego sprawę, że walczy o cele zaborcze. Żołnierz polski wie, że w marszu na Berlin pełni misję oswojonego człowieka, nie Niemca, nie przyswiewcają mu cele zaborcze.

Ogromne znaczenie tyłów

Duże znaczenie w ewentualnej wojnie odegrają — jak zwykle — tyły. Polska była i jest spokojna o nastrój swej ludności cywilnej. Głośne objawy niezadowolenia i formalnego buntu panują już dziś w dzielnicach robotniczych Niemiec. Cóż dopiero będzie podczas wojny. Nastroje prześladowanych katolików, żydów, wyzyskiwanych chłopów, robotników, niszczenie

średniej warstwy, zemsta socjalistów i komunistów za katorgę obywateli w koncentracjach — wszystko to odezwie się przy sprzyjających warunkach. A czesi i słowacy, w których obudzi się uczucie solidarności słowiańskiej! Najsilniejszy jednak będzie głos największej potęgi, którą jest — głód. Wybuch wojny natychmiast sformuje w Niemczech dwa fronty — zewnętrzny i wewnętrzny. Słusznie zauważył prelegent, że nie powinna nas wprowadzać w błąd ocena krzyków przy transmisjach radiowych różnych „fajerów” hitlerowskich: „Te rzesiście oklaski, ryki tłumów, jakie słyszymy w głośnikach, są robione przez zawodowych płatnych klakierów S. S.”. Wojna w Niemczech, gdzie żyje pokolenie, pamiętające klęskę 1918 roku, jest niepopularna.

Święta wyprawa krzyżowa

U nas — powiada mówca — panuje atawistycznie - dziedziczna niechęć do Niemców i niemieczyny i ewentualna wojna byłaby świętą wyprawą krzyżową w Polsce. Naród Polski, wysoce patriotyczny, gotów jest do odparcia każdej zaczepki. Nie potrzebna jest specjalna propaganda, a zupełnie zbędna — przy obecnych nastrojach walki — agitacja inspirowana. Na afiszach naszych, wzywających do czynu lub ofiarności, widnieją wspaniałe skrzydła husarii polskiej lub szlachetne linie samototów. U Niemców ulico miast zaklejone są afiszami, ostrzegającymi, iż szpiegostwo karane będzie śmiercią, rysunki przedstawiają trupią czaszkę i piszczele. Jakoż reżym hitlerowski ma słabe zaufanie do wierności swych poddanych, zamiast apelu do patriotyzmu za aktualniejsze uważa groźbę śmierci pod toporem.

Przez tyle wieków naród polski wytrzymał napór germanizmu, we wszystkich starciach odniósł własne zwycięstwa. Dziś, gdy w całej Europie grasowała psychoza strachu i największe potęgi drżały na myśl o jutrze, gdy były narody, które bez strachu oddawały swą niepodległość, naród polski na butę niemiecką i niekzemne plany zaborcze odpowiedział po żołniersku: nie i podniósł karabin do strzału. Polska przełamala psychozę Europy, uratowała jej honor.

„Nie rzucim ziemi...”

Po trupach innych narodów nie szliśmy w górę i nie pójdziemy. Jesteśmy narodem rycerskim i „raubritterami” nie byliśmy nigdy, ale swego bronić będziemy za wszelką cenę. Naszą żołnierską dewizą jest nie pokój za wszelką cenę, ale całość i honor Rzeczypospolitej za wszelką cenę.

Prelegent kończy. — W Krakowie przed Barbakaniem, na granitowym cokole, stoi rumak, a na nim wyniesły Król — Jagiello z pod Grunwaldu. W wyciągniętym ręku trzyma wielki miecz... a u stóp jego czyj leży trup?... krzyżacki. Król miecz ułożył wysoko... a gdy go opuścił — do stóp jego przybędzie nowy trup... czyj?... tego, kto się do granic Rzeczypospolitej zbliżył waży. Po my „nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Cała sala wstaje i rozlega się donośny, szarmonizowany śpiew „Roty”.

Do niecodziennych zebrań należał odczyt kapitana Polesińskiego, zorganizowany przez „kolo harcerzy z czasów walk o niepodległość” w Łodzi.

Niewidzialna rywalka!

Dziś — w kinie „Palace”

Jesteśmy już przyzwyczajeni do tego, że Ameryka co pewien czas ma nową sensację. Raz jest to bohater narodowy, kiedy indziej „wróg publiczny Nr. 1”, ostatnio sensacją Nowego Jorku i całej Ameryki jest niewidzialna rywalka.

Kwestia małżeńska jest na całym świecie jednakowo aktualna i wszędzie sprawia te same trudności. Okazuje się, że można ją rozwiązać. Stało się to właśnie w Ameryce i to jest powodem wielu ożywionych rozmów.

Ale do tego trzeba mieć zdolność znikania i pojawiania się według własnej woli. Tę zdolność posiadają Constance Bennett i Roland Young w filmie „Niewidzialna Rywalka”, który wywołuje w całych Stanach Zjednoczonych huragany śmiechu.

Twórcy filmu, opierając się na powieści Thorne Smitha, zrealizowali obraz o nieznanym dotychczas technice. Niesamowitość,

humor i sensacja przeplatają się wzajemnie, dając pole dla szerokiej możliwości obiektywu filmowego.

Zupełnie nowe podejście do techniki filmowej, w połączeniu z humorem i sensacją, daje niezawodny wynik. Dowcipne lekarstwo na problem małżeński — będące jednocześnie dziełem filmowym o zupełnie nowym ujęciu, znalazło w Europie wielu entuzjastów. Cóż z tego, kiedy tylko na filmie można mieć zdolność stawania się niewidzialnym. Na temat filmu krąży nawet już dowcipny, m. in. popularnym stało się powiedzenie: „To mogła być miłość od pierwszego wejrzenia... gdyby mogli się widzieć”.

Przyznajemy, najnowsza sensacja Nowego Jorku jest stanowczo najsympatyczniejsza.

Premiera filmu „Niewidzialna rywalka” odbędzie się dziś w kinie „Palace”.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembaliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 8 komisariatu o nazwiskach na litery: G, H, I, K, L, Ł, N, O.

Przed komisją nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni tegoż rocznika z terenu 14 komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, I, J, K, L, Ł.

SZPITAL W RADOGOSZCZU. — W szpitalu w Radogoszczu, powiększonym przez założenie oddziału laryngologicznego w miesiącu maju przebywało 629 osób.

Pacjenci szpitala tego rekrutują się najliczniej z pośród biednych chorych stałych mieszkańców Łodzi, zakwalifikowanych przez wydział zdrowia publicznego, za których płaci zarząd miejski.

Leczą się również w szpitalu chorzy na rachunek ubezpieczalni społecznej, na rachunek zarządów obcych gmin i nieliczni stosunkowo chorzy na rachunek własny lub państwa.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania.

W wyniku dokonanych obliczeń stwierdzono, iż w miesiącu maju w stosunku do miesiąca kwietnia nastąpił w Łodzi spadek kosztów utrzymania rodziny o 0,46 proc.

Ułatwienia rozbudowy związane z obronnością

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Minister przemysłu i handlu przesłał do wszystkich urzędów zarządzenie w sprawie ułatwienia rozbudowy zakładów przemysłowych.

Celem wzmocnienia potencjału obronnego, należy ułatwić zakładom przemysłowym ich rozbudowę i gromadzenie zapasów surowców.

Wobec powyższego minister, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, zarządza, aby zezwolenia na budowę i przebudowę fabryk, mających znaczenie dla obronności państwa, załatwiane były w pierwszej kolejności i możliwie liberalnie.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Właściciele f. „Textil Łódzki” pp. P. Golub i G. Tróp, na FON zł. 10.

Maski gazowe w... aptekach

Już rozpoczęła się organizacja punktów sprzedaży

W związku z akcją L. O. P. P., zmierzającą do zaopatrzenia ludności cywilnej w maski przeciwgazowe typu C 2, zarząd polskiego tow. farmaceutycznego porozumiał się z zarządem L. O. P. P., któremu zaofiarował swe usługi w formie urzędzenia w aptekach punktów sprzedaży masek.

Inicjatywa sfer aptekarskich, które podjęły się tej akcji

Komisja finansowa uchwaliła pożyczki: w TOR – na budowę mieszkań robotniczych i w ZUW – na zakup wozów strażackich

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Przewodniczył prezydent Jan Kwapiński.

Na wstępie załatwiono kilka drobnych spraw, dotyczących

nabycia, wzgl. przyjęcia w darze gruntów, potrzebnych na cele regulacyjne.

M. in. komisja wyraziła zgodę na przyjęcie od łódzkiego Towarzystwa Kredytowego dwóch działek gruntu, potrzebnych na połączenie ulicy Karo-

lewskiej z ul. Kopernika. Wybudowana nowa arteria skróci drogę do dworca Kaliskiego.

Następnie komisja załatwiła sprawy kredytowe, postanawiając zaciągnąć większą pożyczkę w Towarzystwie Osiedli Robotniczych (TOR.) na budowę

mieszkań robotniczych w osiedlu na Nowym Rokicciu.

W końcu komisja finansowo-budżetowa powzięła uchwałę o zaciągnięciu w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie pożyczki w kwocie 150 tysięcy zł. na zakup nowego sprzętu dla łódzkiej straży ogniowej. Z wygłoszonego referatu wynika, że pieniądze te zostaną obrócone na kupno 5 autowozów strażackich. (g)

Eksplozja gazu w Barbeton



w stanie Ohio spowodowała, że całe gmach szkolny wylotciał w powietrze, przy czym na szczęście tylko woźny i dwoje dzieci odniosło niezbyt ciężkie rany.

Wojewoda Józewski na lustracji miejscowości powiatu piotrkowskiego

W środę, 14 czerwca, wojewoda łódzki Henryk Józewski, który przybył do Piotrkowa, celem bezpośredniego zetknięcia się z życiem tego powiatu, odbył konferencję ze starostą Rosickim w sprawach gospodarczych i rozładowania bezrobocia.

P. wojewoda zwiedził następnie w towarzystwie starosty szereg osiedli, lustrując biura zarządów miejskich i gminnych, oraz odbywając konferencje z przedstawicielami miejscowej ludności.

W gminie Woźniki p. wojewoda po lustracji biur urzędu gminnego zwiedził Dom Ludowy i remizę strażacką, interesując się również budową drogi gminnej; podobnie we wsi Mzurki zwiedził Dom Ludowy, zlustrował posterunek P. P. oraz budowę drogi powiatowej Mzurki — Kącik.

Z kolei wojewoda Józewski pojechał do Bełchatowa, gdzie informowany przez miejscowe-

go burmistrza, zilustrował biura zarządu miejskiego, interesując się specjalnie biblioteką pu-

Czy boją i palą cię nogi??
Bezbolesne usuwanie odcisków
(Pedicure) łącznie z kąpielą nóg

1.50

Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.

GABINET KOSMETYCZNY

„ELITE”
Piotrkowska 86, tel. 259-28
PORADY BEZPŁATNE

Msza żałobna
w rocznicę śmierci
min. Pierackiego

W dniu wczorajszym z racji piętej rocznicy śmierci ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, odprawiona została w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi uroczysta msza żałobna.

W kościele zgromadzili się przedstawiciele władz, a mianowicie wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika dr. Wrony, zastępcy d-ey O. K. pułk. Dziurzyński, prezydent m. Łodzi Kwapiński, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi Świdzki, prokurator dr. Spólnik, dyrektor izby skarbowej dr. Rządkiwicz, wicestarosta grodzki Giełczyński, zast. komendanta grodzkiego p. p. nadkomisarz Lewandowski, posłowie i senatorowie, liczne poczty sztabularne organizacji społecznych i wojskowych.

bliczną, następnie zwiedził nową rzeźnię, szkołę powszechną, okręgową mleczarnię spółdzielczą i fabrykę włókienniczą B-ci Freitag. Poza tym zlustrował w gminach roboty miejskie przy regulacji rzeki Rakówki.

Z Bełchatowa p. wojewoda udał się do gmin Grocholice i Wadlew, gdzie zlustrował biura zarządów gminnych, zwiedził domy ludowe i remizy strażackie, interesując się szczególnie w gminie Wadlew będącym w budowie powiatowym ośrodkiem zdrowia i nową szkołą powszechną.

We wszystkich osiedlach wiejskich wojewoda Józewski zetknął się bezpośrednio z przedstawicielami miejscowej ludności i przodownikami pracy społecznej wsi, którzy informowali o potrzebach i aktualnych bolączkach wsi ziemi piotrkowskiej.

Nowa konferencja z włóknierzami

wyznaczona na 20 b. m. w okr. inspekcji pracy

Związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego, zgodnie z propozycją przemysłowców na ostatniej konferencji, obecnie wystosowały na piśmie szczegółowe żądania, wystawione przez włóknierzy.

Żądania te zmierzają do wprowadzenia wyższych stawek płac przy produkcji kotliny oraz wykańczaniu jedwabiu sztucznego i naturalnego, ponadto zaś włączenia regulaminu pracy i taryfy norm obsługi maszyn do ogólnego układu.

Wizyta władz na wystawie oświaty pozaszkolnej

Wczoraj po południu na wystawę oświaty pozaszkolnej w IPS. przybyli: wojewoda łódzki Józewski w towarzystwie starosty grodzkiego Mostowskiego i komendanta policji na m. Łódź inspektora Elzessera-Niedzielskiego, oraz prezydent Łodzi, Jan Kwapiński w towarzystwie naczelnika wydziału oświaty, dr. Wilkoszewskiego. Gości oprowadzał, udzielając wyjaśnień, dyr. Dura, a następnie insp. Jambrosz.

Rejestracja narkomanów

Należy ich traktować jak psychicznie chorych

Sekcja psychiatryczna państwowej naczelnej rady zdrowia wysunęła ostatnio postulat, aby ośrodki zdrowia prowadziły ewidencje narkomanów, celem ułatwienia roztoczenia nad nimi opieki społeczno-lekarskiej. Narkomanów — zdaniem lekarzy — należy traktować jak psychicznie chorych. Jeżeli narkomania przybiera rozmiar groźny dla otoczenia i bezpieczeństwa publicznego, Trzeba chorych izolować, umieszczając ich przymusowo w zakładach psychiatrycznych.

Remontowanie Łodzi

P. wojewoda na lustracji porządkowo-sanitarnej

Wczoraj wojewoda łódzki p. Henryk Józewski dokonał w Łodzi lustracji, mającej na celu sprawdzenie stanu robót sanitarno-porządkowych, jak odnawianie budynków mieszkalnych i fabrycznych oraz zamianę ogrodzeń na nieruchomościach.

Przy tej okazji zostało stwierdzone, że prace posuwają się we właściwym tempie naprzód. W okresie od 15 kwietnia do 31 maja odnowiono w Łodzi częściowo 2150 budynków, 1236 ogrodzeń, ułożono gładziki nawierzchnie na 630 podwórzach oraz założono anteny zbiorowe na 1974 domach.

Nowa konferencja z włóknierzami

wyznaczona na 20 b. m. w okr. inspekcji pracy

Obecnie przemysłowcy powzięć mają decyzje w kwestii wystawionych żądań robotniczych.

Na wtorek, dnia 20 b. m., zwołana została u inspektora okr. pracy ponowna konferencja obustronna, na której dojdzie do wymiany zdań na temat propozycji układowych za równo ze strony przemysłu jak i robotników.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO.

Wczoraj w Łodzi...

Z mieszkania przemysłowca Emila WITZKE (Łąkowa 10) skradziono biżuterię i garderobę wartości 1.000 zł.

W sklepie rzeźniczym Franciszka WAŚIEWICZA (Piękna 41) nieznanymi sprawcy skradli gotówkę i wyroby mięsne, wartości 400 zł.

W kotłowni fabrycznej firmy ZYLBERSZTAJN (Wigury 21) nastąpił z nieustalonych przyczyn wybuch. Siła wybuchu urwała rękę i uszkodziła część 30-letniemu Janowi ROGOZINSKIEMU (Edwarda 24).

W mieszkaniu chlebobadców przy ul. Piotrkowskiej 120 otruła się 16-letnia Marianna KLIMCZAK, którą w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Przy ul. Podrzecznej 6 wynikła rozprawa nożowa. Ciężko ranny został 21-letni Władysław WACŁAWSKI.

65-letnia Rachel NUNGENT (Pomorska 37) została najechana przez auto i złamała nogę.

W parku im. Sienkiewicza targnęła się na życie, zażywając trucizny, manikurzystka 40-letnia Anna KRYSZTA ŁÓWNA (Piotrkowska 62).

W mieszkaniu przy ul. Sierakowskiego 54 odebrała sobie życie przez powieszenie 74-letnia Małyda MAUER.

Przed domem nr. 81 przy ul. Gdańskiej tramwaj linii „8” zderzył się z samochodem ciężarowym firmy „Leonard Kurczewski” w Turku, załadowanym sviniami, które transportowano do rzeźni miejskiej. Wskutek zderzenia samochód został rozbity, dwie svinie zabite, a kilka pokaleczonych. Szofer wyszedł z wypadku z lekkimi okaleczeniami. Tramwaj został uszkodzony.

W czasie pracy przy ul. Grabowej 16 runął z dachu na bruk blacharz 21-letni Władysław JAKSA (Odyńca 45) łamiąc nogę i zebra.

W hali, przy ul. Wolborskiej 15/17 wynikła bójka, w czasie której 32-letni Józef FILIPOWICZ (Brzezińska 42) ugodzony został tępym narzędziem w głowę, przy czym wypłynęło mu oko. 20-letni malarz H. GOLDBERG (Narutowicza 21) w czasie pracy spadł z drabiny i złamał rękę.

44-letni Michał BUSIAKIEWICZ (Piaseczna 11) na ul. Wójciowskiej targnął się na życie przez zadanie sobie kilku ciosów nożem w pierś.

Zaginęła 71-letnia Konstancja MIECIŃSKA (Słowiańska 8), niskiego wzrostu, szczupła, oczy szare, włosy siwe, ma tylko dwa zęby w dolnej szczęce. Wiadomości, mogące przyczynić się do jej odnalezienia, urząd śledczy w Łodzi prosi kierować do najbliższego posterunku policyjnego. (1)

Sąd starościński skazał:

R. TONA (Ceglana 5) i Antoniego KRYSIAKA (Marysińska 56) po 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, za nielegalne posiadanie rewolwerów.

36-letniego Stanisława BIALONIA (Wileńska 15) — na 50 zł. grzywny za zakłócenie spokoju publicznego. Białon zaprosił do siebie jedną ze swych licznych przyjaciółek. W międzyczasie nadeszła druga jego przyjaciółka — Stanisława MICHAŁSKA (Karolewska 15), której nie chciał wpuścić do pokoju, a gdy ta dobijała się do drzwi, BIALON zaczął strzelać z rewolweru na postrach, wywołując zbiegowisko. (1)

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

DZIŚ!

Przepiękny film muzyczny owiany czarem poezji i romantyzmu
reż. HENRY KINGA.

SZALONY CHŁOPAK (SYMFONIA JAZZU)

W rolach głównych:
TYRONE POWER
ALICE FAYE

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

Na ławie oskarżonych

Echa zbrodniczych występów cygana

Dwa miesiące aresztu za nakłanianie do fałszywych zeznań

Przed kilku laty grasowała w Łodzi i okolicy zorganizowana szajka bandycka, składająca się z cyganów, pod przewodnictwem RATAJSKIEGO, zwanego w świecie przestępczym „PARNO”. W roku 1937 szajka ta, posiadająca na swym sumieniu szereg morderstw i napadów rabunkowych, została zlikwidowana przez władze bezpieczeństwa, które aresztowały większą część bandytów. Herszt bandy jednak „PARNO” ukrywał się jeszcze przez dłuższy okres czasu i dopiero w ubiegłym roku został schwytany.

W styczniu b. r. do sąsiadów Ratajskiego WOJNARÓW zgłosiła się Szajndla TUKMAN, zawiadamiając, że jakiś osobnik czekający w jej mieszkaniu, chce się z nimi rozmówić. Wobec tego, że Wojnara nie było w domu, do mieszkania TUKMANOWEJ udała się WOJNAROWA. Tu wspomniany osobnik, którego tożsamości nie udało się ustalić, zaczął namawiać ją, by odwołała za sowitym wynagrodzeniem obciążając zeznania, które złożone zostały przez WOJNARÓW przeciwko RATAJSKIEMU u są-

dziego śledczego. Wchodząca kilkakrotnie do pokoju w trakcie rozmowy TUKMANOWA podtrzymała namowy nieznanego osobnika. WOJNAROWA pozornie zgodziła się na odwołanie zeznań. O próbie skłonienia jej do krzywoprzysięstwa zawiadomiła jednak władze.

W dniu wczorajszym stanęła przed sądem 54-letnia Szajndla TUKMAN, która skazała ją na dwa miesiące aresztu, tłumacząc łagodny wyrok ciężką chorobą oskarżonej oraz jej podrzędną rolą w dokonanym przestępstwie.

Zwyrodnialec przed sądem

Ojciec zniewolił umyślowo chorą córkę

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciwko 40-letniemu Ludwikowi KRÓLOWI, szewcowi, zam. przy ul. Drewnowskiej 55.

Król ożenił się przed 25-ciu laty z wdową.

W marcu r. b. żona Króla, Julianna, stwierdziła, że córka jej Genowefa, umyślowo chora,

zmieniła się. Zawezwany lekarz stwierdził, że Genowefa zaszła w ciążę.

Wyszło również na jaw, że zwyrodniały ojciec usiłował skłonić 15-letnią córkę Sabinę do utrzymywania z nim stosunków, lecz ta nie zgodziła się.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ludwika KRÓLA na 2 lata więzienia.

Aby zdobyć posadę

sfalszował świadectwo szkolne

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadli wczoraj Eugeniusz KUBIAK i Irena TYDZIŃSKA za sfalszowanie świadectwa szkolnego.

Jak wynikało z zeznań złożonych przez oskarżonych, którzy przyznali się do winy, KUBIAK, starając się o pracę na poczcie, gdzie wymagano świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej, wykorzystał blankiet, który znalazł w pożyczonej od nauczyciela książce i skłoniwszy swą narzeczoną Tydzińską do wypełnienia świadectwa, sfalszował podpis kierownika szkoły i przesłał je dyrekcji poczty.

Na podstawie tego świadectwa KUBIAK przyjęty został do

pracy w urzędzie pocztowym w Zgierzu. Gdy po półtorarocznej pracy poprosił on o zwolnienie, chcąc przyjąć posadę na kolei, naczelnik urzędu przejrzał dokumenty Kubiaka, zwrócił uwagę na sfalszowany podpis i zawiadomił władze.

Na wczorajszej rozprawie Kubiak tłumaczył się ciężkimi warunkami materialnymi, które skłoniły go do popełnienia przestępstwa dla zdobycia posady, Tydzińska zaś nieświadomością, że wypisywany przez nią dokument miał być użyty jako autentyczny.

Sąd skazał KUBIAKA na 8 miesięcy więzienia, a TYDZIŃSKĄ na 6 mies., zawieszając im wykonanie kary na 3 lata.

Grand-Kino Gigantyczny film-dokument pt. FRANCJA CZUWA...

Pocz. 4. 6. 8. 10

Podziemne miasto na Linii Maginota. — Przegląd sił zbrojnych Francji na lądzie, na morzu i w powietrzu

Ceny miejsc: III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

KINO EUROPA Wspaniały film artystyczny o wybitnych walorach społecznych

Pocz. 4. 6. 8. 10

MIASTO CHŁOPCÓW

W r. gł. Spencer TRACY i Mickey ROONEY • Ceny miejsce na wszystkie seanse — od 80 gr.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

WYCIECZKI:

5 i 16 każdego miesiąca nad BALATON na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE do WARNY 30/6—24/7 od zł. 315.—

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Nowe budynki szkolne

Łódzki samorząd powiatowy, przywiązując dużą wagę do budowy sieci szkół na terenie powiatu Łódzkiego wyasygnował w roku bieżącym na ten cel 54.000 zł., które już częściowo zostały wypłacone. W nadchodzącym roku szkolnym oddane zostaną do użytku nowe budynki szkół powszechnych w Kazimierzu, gm. Babice, Nowym Złotnie, gm. Brus, w Rzgowie, gm. Gospodarz, w Radogoczu, w Rudzie Pabianickiej, we wsi Dalków gm. Brójce, w Pałczewie gm. Brójce, we wsi Dąbrówka, gm. Lućmierz.

W roku bieżącym przystąpiono również do budowy gmachów szkolnych w Jedliczu gm. Bruźca Wielka, w Chojnach, w Stokach gm. Nowosolna oraz w Madajach gm. Puczniew. (1)

Rada miejska wybierze delegatów na zjazd związku miast

W końcu października r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawieli związku miast polskich, na którym nastąpi wybór rady naczelnej oraz zarządu związku.

Według obecnie obowiązującej ordynacji nowego statutu związku miast, rada naczelna związku składa się z 90 osób; z tego 72 przedstawicieli powołują poszczególne kolegi wyborcze w Polsce oraz 8 prezydentów największych miast, w tym również i Łodzi. Pozatym rada może dokooptować jeszcze 10 osób. Rada naczelna wybiera zarząd związku, złożony z 20 osób.

Na zjeździe omawiane będą sprawy: uregulowania finansów Komunalnych, kredytów miejskich, komunalnych kas oszczędnościowych oraz sprawa rozbudowy miast.

Delegatów Łodzi na zjazd powołała rada miejska na najbliższym posiedzeniu.

Nie niszczyć drzew i krzewów

Wydział plantacji zarządu miejskiego informuje, że w parku „Zródliska” o godz. 6 nad ranem jacyś nieznani osobnicy polamali kilka krzewów bzu.

Wydział zwraca uwagę mieszkańców Łodzi, że zieleń w takim mieście, jak Łódź, jest szczególnie pożądana, nie ma jej bowiem zbyt wiele, a ta, która istnieje, winna być otaczana szczególną troskliwością przez mieszkańców, bo służy ona jednakowo wszystkim.

Wydział plantacji apeluje do mieszkańców Łodzi, by zwracali uwagę na zieleń, drzewa i trawniki i otaczali je opieką.

Internat dla dziewcząt

Internat, prowadzony przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, pragnie nader pożyteczną działalność na gruncie łódzkim i rozwija się coraz pomyślniej.

W internacie przebywa 30 dziewcząt w wieku od lat 14 — 18, które uczęszczają do szkół: gospodarczej, zawodowej, do gimnazjum kupieckiego i ogólnokształcącego. Wśród dziewcząt, są już takie, które rozpoczęły samodzielną pracę. Zarobki ich jednak są na razie minimalne, więc nie mogą sobie pozwolić na opuszczenie internatu.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet stara się uprzyjemnić dziewczętom pobyt w internacie, dostarczając bilety do kin, na wystawy, do teatru i t. p. Na Boże Narodzenie urządzone „Choińkę” i „Jajko” w okresie Wielkiej Nocy.

Dziewczęta w internacie mają możliwość korzystania z własnej biblioteki.

W okresie wakacyjnym wychowanki korzystać będą z kolonii wypoczynkowych, które Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje dla świetliczanek.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Wiskitka, gm. Skrzyńsko, pow. opoczyńskiego, wskutek zaproszenia ognia wybuchł groźny pożar, w zagrodzie Marianny WŁODARCZYK. Mimo energicznej akcji straży ogniowej spłonęło 9 domów, 10 chlewów i obór, oraz 11 stodół. Straty wynoszą 30.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej zostali ciężko poparzeni Marian na WŁODARCZYK i jej syn — Władysław.

Na terenie województwa łódzkiego policja zaostrzyła nadzór nad ruchem kołowym. Kontrolę prowadzą specjalne patrole policji na motocyklach, które sprawdzają, czy kierowcy stosują się do obowiązujących przepisów drogowych. W ostatnich dniach za różne wykroczenia spisano około 250 protokołów.

Na torze w pobliżu stacji kolejowej Piotrków zrunął się pod koła pociągu 26-letnia Maria KOCH z Bykowa pod Piotrkowem, ponosząc śmierć na miejscu.

W osadzie Działoszyn, pow. wieluńskiego odebrał sobie życie przez powieszenie się, kupiec Berek BIAŁEK. Przyczyną samobójstwa Białka ongiś zamożnego człowieka — były złe warunki materialne.

Na szosie Radomsko — Gidle samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Stanisława KAPLICĘ ze wsi Biestrzyków - Mały, gm. Dmenin, najechał na rowerzystę 20-letniego Abrahama KUPERBERGA, zamieszkałego w Pławnie, który doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki.

Zaginął 9-letni Mieczysław KOPEĆ, uczeń I klasy szkoły powszechnej, zamieszkały w gminie Bratoszewice, powiatu brzezińskiego u Henryka Dobrynickiego. Chłopiec jest wzrostu średniego, jasny, blondyn, o oczach piwnych, posiada pełne uzębienie, na wierzchu prawej dłoni — brodawkę — znamię wielkości grochu polnego, na czole nad lewym okiem bliznę, długości 1 ctm.

Zbiegł z domu rodzicielskiego 11-letni uczeń 4 oddziału szkoły powszechnej Ignacy SZEWCZYK, zam. we wsi Brzezie, gm. Wadlew, pow. piotrkowskiego. Jest on wzrostu średniego, krępy, ciemny blondyn o oczach blade-niebieskich, na czole nad prawym okiem ma bliznę.

Wiadomości o zaginionym urząd śledczy w Łodzi, prosi kierować do najbliższego posterunku policyjnego. (1)

„Prawo do Szczęścia”

zyskuje nabywca losu z KOLEKTURY Nr. 100. Więcej przyjdź, wybierz swój los i zwycięż w walce o byt. Losy do I-szej klasy poleca KOLEKTURA Nr. 100. Oddział w Łodzi, Andrzej 2, tel. 112-98.

PROMIEN Ciągnienie już 20 czerwca. Zmiana planu gry — więcej wygranych.

PAMIĘTAJ!!! We wtorek 20 czerwca

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej klasy 45-ej Loterii Klasowej.

Lustracja obiektów kolejowych z udziałem starosty grodzkiego i komendanta policji

W ramach akcji porządkowej miasta przeprowadzona została w dniu wczorajszym lustracja obiektów kolejowych na terenie Łodzi.

W lustracji wzięli udział starosta grodzki dr. Henryk MOSTOWSKI, komendant policji na m. Łódź insp. ELZESSER NIEDZIELSKI, inż. GĄSIOROWSKI, nacelnik oddziału drogowego P. K. P. oraz kierownik referatu porządkowego starostwa KUZMIŃSKI.

Zlustrowano wszystkie przejazdy kolejowe, budki dróżników, mieszkalne domy kolejowe, stacje Łódź - Fabryczna, Chojny, Widzew, Karolew i dworzec Łódź - Kaliska. Wydano dodatkowe zarządzenia

w sprawie naprawy pewnych obiektów oraz zamiany dotychczasowych płotów, okalających tereny kolejowe na płoty przewiewne, względnie zaopatrzone w przepisowe siatki.

Nacz. Gąsiorowski wyjaśnił, że władze kolejowe węzła łódzkiego zarządziły intensywne przeprowadzenie nakazanych robót porządkowych. Urządzono specjalną betoniarnię, w której wykonywane są z t. zw. „wibrocementu” — materiału trwałego i wypróbowanego, ogrodzenia przewiewne, zaopatrzone w pręty i siatki. Celem szybkiego wykonania robót, specjalne kadry robotników zatrudniono na dwie zmiany. (L)

Ofiary na F.O.N.

Na ręce p. wojewody Józewskiego złożyli ofiary na FON: Pracownicy umysłowi i fizyczni firmy „Bennich” — jednodniowy zarobek w wysokości zł. 826, firma „Bennich” zł. 981, Anna Jerolimowska 271 monet srebrnych rosyjskich.

W papierach wartościowych: Malka Zylberstein, Wróbel Józef, Gotkowska Anna, firma B-cia Ginsberg i Grodzki, zarząd gminy w Chąsznie, uczniowie szkoły przyw. relig. „Jasoda Hatora” nr. 3, Groner Jakub, Malinicki, Stamirowski Zygmunt, przod. kom. wojew. p. p.

W przedmiotach wartościowych: Małż. Zylberstein, szk. koło LOPP przy publ. powz. nr. 3, Polski Monopol Tytuńowy, Howko Halina, Lillkierowa Gisna, uczniowie męsk. gimnazjum P. O. W., Górzada Bronisław, Futerko Mendel i Adela, uczennice szkoły powsz. nr. 20, szkoła powsz. nr. 30, Pędziwiatr Feliks, gimn. męskie POW, Kraków Sala-Jenta, Zimińska Stanisława, Luchniak Franciszek, Gebert Abram, Simonowicz Maria, Pank Szloma - Lejbuś, szkoła powszechna nr. 43.

W gotówce: Polski Monopol Tytuńowy, połączone organizacje przy wytw. Monopolu zł. 1000, Lillkierowa Gisna, zł. 5, firma I. Krakowski zł. 100, Landman Moszek i Estera Fajda zł. 7, dzieci domu nr.

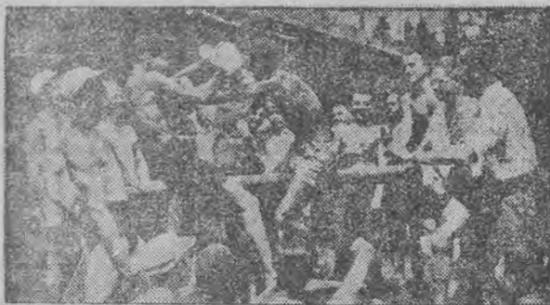
3 przy ul. Grabowej dochód z przedstawienia podw. zł. 1550.

Wobec ukazania się w prasie sprawozdania komisarzy pożyczki obrony przeciwlotniczej informującego, że 726 lekarzy subskrybowało POP na zł. 183.000.—, zarząd izby lekarskiej łódzkiej podaje do wiadomości, że powyższe dane nie odpowiadają rzeczywistości 664 lekarzy zamieszkałych w Łodzi subskrybowało POP na zł. 321.880 oraz 310 lekarzy w powiatach wojew. łódzk. subskrybowało POP na zł. 120.720.— razem 974 lekarzy subskrybowało POP w wysokości zł. 442.600.—.

Adolf Hitler złożył datkę na... F. O. N.

W jednym z ostatnich numerów amerykańsko - polskiego „Dziennika Związkowego” ukazała się lista ofiar na FON., zebranych przez 51-letniego Zenona Turczyńskiego z Chicago. Na wspomnianej liście znajdujemy następującą sensacyjną pozycję: Adolf Hitler... centów 25. Wiadomość powyższą opatrzone „Dziennik” komentarzem, z którego dowiadujemy się, że chicagowski Hitler, zamieszkały w dzielnicy Cicero 3, „jest malarzem i tapetiarzem”.

Obóz żeglarski dla młodocianych



Wesoło czas upływa na obozie żeglarskim

Ci, którzy kiedykolwiek zetknęli się z organizowaniem letnich wycieczek, znają zapewne dobrze trzy, coraz bardziej ostatnio popularne słowa: „Beskid”, „Wieżycza” i „Pilića”. Są to nazwy stałych obozów, jakie prowadzone są od szeregu lat dla swych członków i sympatyków. Każdy obóz składa się z 10 do 15 luźno rozrzuconych chat, przypominających domki traperów z filmów o Kanadzie i z których każdy znajduje się w różnym wyjątkowo pięknych ośrodkach turystycznych i klimatycznych Polski. „Beskid”, położony na stoku Lubogosz czy, tuż w pobliżu Mszany Dblnej, jest punktem wyjścia dla wycieczek górskich aż po Przełom Dunajca, w Pienniny i Tatry, „Wieżycza” leży w najpiękniejszym rejonie Pomorza, w samym sercu Kaszubskiej Szwajcarii, a „Pilića” znowu jest typowo nizinnym obozem o ładnej i zdrowotnej okolicy.

W chatkach, doskonale zagospodarowanych, posiadających własne biblioteki, czytelnice, kantyny, radio, sprzęt sportowy itd. pod stałą opieką przewodnika, „koczują” tedy co roku, przez miesiące letnie aż po późną jesień, nie tylko rodowici „imciarze”, ale setki chłopców ze szkół powszechnych zawodowych i dokształcających, zgłaszający się na obozy, względnie kierowani przez szereg instytucji czy organizacji.

W roku bieżącym na zasadzie specjalnego porozumienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Polską YMCA,

wyjadą poraz pierwszy na obóz również młodzi robotnicy i rzemieślnicy wybrani z pośród najbardziej potrzebujących wycieczki słuchaczy wieczorowych szkół dokształcających. W ramach ogólnej, ubezpieczeniowej akcji wczasowej do „Wieżyczy” zostanie wysłanych ogółem 700 młodocianych z kilku ubezpieczalni społecznych w kraju.

Dużą atrakcją dla uczestników będzie sam charakter obozu; położony bowiem nad jednym z najpiękniejszych w Polsce jezior — Ostrzyckim, rozporządzający do tego własną przystanią, posiada wyjątkowo sprzyjające warunki do uprawiania na szeroka skalę sportu żeglarskiego. W programie pobytu jest uwzględniona zaprawa w sportach wodnych oraz szereg wycieczek krajoznawczych i turystycznych. Przewidziane jest zwiedzenie przez uczestników Gdyni i Kartuz.

Młodociom robotnicy i rzemieślnicy kierowani na obóz przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, wyjeżdżać będą w kolejnych 2-tygodniowych turnusach od połowy czerwca do końca września; zapewnione mają całkowite utrzymanie, zaopatrzenie w sprzęt sportowy i przejazdy. Pobyt ich w „Wieżyczy” — jest kontynuowaniem w dalszym ciągu tej akcji, którą ZUS prowadził zimą, wysyłając całe partie chłopców w góry. Tym razem, po narciarskiej przyszła kolej na kajaki i żagłowy.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka (płyty).
- 8.10 „Znaczenie ośrodków zdrowia w Polsce” — pogadanka.
- 8.15 „Pomieszczenie uszczelnione” — dialog.
- 11.00 „Jak „Coto” otrzymał leśne imię” — fragment powieści Rodziwiczówny pt. „Lato leśnych ludzi”.
- 11.30 Audycja dla poborowych.
- 12.03 Audycja południowa.
- 13.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Menuhina (płyty).
- 13.50 Koncert żyweń.
- 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach” — opowiadanie dla młodzieży.
- 15.00 Muzyka popularna.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze.
- 16.10 Pogadanka aktualna.
- 16.20 Utwory fortepianowe na 4 ręce.
- 16.45 Rozmowa z chorymi.
- 17.00 Piosenki naszego żołnierza — reportaż z płyt.
- 18.00 Koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej.
- 19.00 „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.
- 19.20 Chwila biura studiów.
- 19.30 „Przy wieczery” — koncert.
- 20.05 Reportaż z XII rajdu samochodowego.
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich.
- 21.25 „Wyznania” Świętego Augustyna.
- 21.45 II akt op. „Don Juan” Mozarta (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

- 20.15 Symfonia patetyczna H-moll Czajkowskiego.
- PARYŻ (432)
- 20.30 Uwertura „Tannhauser” Wagnera, Koncert skrzypcowy Saint-Saens, Balet Albina i „Steńka Razin” Głazunowa.

MONACHIUM (405)

- 20.40 Symfonia IX z chórami Beethovena.
- PARYŻ (1648)
- 23.00 Suita Rameau, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta, „Młodość Herkulesa” Sain-Saensa i „Grobowiec Couperina” Ravela.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wystąpi po raz drugi i ostatni Irena Horecka w interesującej komedii A. Cwojdzńskiego „Człowiek za burtą”. Obok Horeckiej udział w ciekawym przedstawieniu tym biorą: Eleonora i Wacław Ściborowie.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 20.45 — bez względu na pogodę — grana będzie komedia muzyczna „Domek z kart”.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś o godz. 21.15 widowisko muzyczne „Sure Szejndl fyn Jehupec” z Ida Kamińską w roli tytułowej.

ODCZYT U KOMBATANTÓW-ZYDÓW

W sobotę, dnia 17 czerwca r. bież. o godz. 20.45 w lokalu związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski (Gdańska 91) wiceprezes koła Pol. Czerw. Krzyża Nr. 5 przy związku, ob. dr. Henryk Halpern wygłosi odczyt na temat „Pierwsza pomoc przy omdleniach”. Wstęp wolny.

SŁOŃCE, ODPOCZYNEK I ZDROWIE

znajdziesz na koloniach letnich ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO i Lw. Okr. „MAKABI” w KRYNICY - ZDROJU, pełnokomfortowy budynek p. Szterna w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Cena za turnus 4-tyg. zł. 125.— SZCZYRKU. Najpiękniejsza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Pełnokomfortowy pensjonat „Zakopianka”. Cena za turnus 4-tyg. zł. 110.—

PIWNICZNEJ - ZDROJU. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Cena za turnus 4-tyg. zł. 98.—

Wyżywienie na wszystkich koloniach wykwaterne, pensjonatowe, 5-ciorazowe dziennie. Pokoje obszerne, słoneczne 2 i 3-osobowe.

50 proc. zniżki kolejowe indywidualne w obie strony z każdej miejscowości

Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego, Łwów, ul. J. Stroha 2. Tel. 285-44. W razie zapytania pisemnego należy załączyć znaczek na odpowiadź

Na łódzkich ekranach

„Francja czuwa!”

Film dokumentaryczny w „Grand-Kinie”

Sytuacja polityczna w Europie stworzyła koniunkturę dla filmów batalistycznych. Do nie dawna jeszcze film o podłożu wojennym nie mógł liczyć na większe powodzenie, obecnie, w okresie gorączkowych przygotowań do nowej wojny, każdy szczegół, który poprzez sito ciężkiej tajemnicy wojskowej, może wydostać się na światło dzienne, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Cóż dopiero cały film, ilustrujący potęgę armii, nowoczesne środki bojowe i gigantyczne zbrojenia? Taki właśnie film wyświetla „Grand Kino”.

„Francja czuwa!” — tak nazywa się ten film. Zmontowany przez wojskowych fachowców film - dokument, składa się właściwie z fragmentów, powiązanych dość luźno konferansjerką, ale w sumie daje widowski wielce frapujące.

Francja czuwa! Najeżona lufami potężnych dział linia Maginota broni jej wschodniej granicy. Dzielne oddziały strzelców alpejskich strzegą gór. Potężna flota wojenna patroluje się morza, a rozbudowujące się z dnia na dzień lotnictwo chroni

jej miasta, gotowe odeprzeć każdy atak.

Nasza sojuszniczka nie chce wojny. Ale jeżeli ją przyjmie, chce zwyciężyć. To zwycięstwo przygotowuje teraz, skupiona, pełna, groźna...

I oto luźne fragmenty z manewrów urastają do rozmiarów potężnego atutu propagandowego. Niejeden sceptyk, niejeden pesymista opuszcza kino pokrzepiony.

Przed oczyma widza przesuwają się kolejno to potężne fortyfikacje na linii Maginota, to wielkie jednostki floty, to znów ruchliwe tanki i samochody pancerne. Każda broń, od lotnictwa i marynarki począwszy, poprzez artylerię, kawalerię, oddziały techniczne do piechoty, jest reprezentowana w tym pokazie nowoczesnych sposobów walki.

Doskonałe zdjęcia i dobra dobrana muzyka nie pozwalają widzowi popaść w znużenie. mimo, iż ogrom pokazywanego sprzętu jest przytłaczający.

Ogląda się film z zainteresowaniem, a opuszcza kino z zadowoleniem. Francja czuwa, a ten film krzepi... (en)

Bezwzględny areszt za niewykonanie remontu

W dniu wczorajszym minął ostateczny termin, jaki otrzymali właściciele posesji na terenie Łodzi w sprawie rozpoczęcia nakazanego remontu domów, w związku z akcją porządkową i sanitarną.

Z dniem dzisiejszym na terenie poszczególnych komisariatów policji rozpocznie się kon-

trola domów, w kierunku stwierdzenia, czy remonty zostały rozpoczęte.

Oporni właściciele domów, którzy, mimo otrzymanego nakazu, nie rozpoczęli robót, będą z miejsca zatrzymywani i kierowani do sądu starościńskiego, który ma prawo zastosować bezwzględny areszt z na tychmiastowym osadzeniem w więzieniu dla odbycia kary. (l)

KINO „PALACE”

Dziś arcywesoła premiera!

Nie było dotąd tak szczerego śmiechu, komicznych sytuacji, kapitalnych dowcipów jak w najoryginalniejszej komedii ostatnich czasów



CONSTANCE BENNETT ROLAND YOUNG

NIEWIDZIALNA rywalka

Ceny miejsc

80 gr. Na wiecz. seanse od 1.09 zł.

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO

WĘGIER WŁOCH BUŁGARII

Dowolne akredytywy.

Informacje:

Wagons-Lits/Cook Piotrkowska 68, tel. 170-70

Kolonie letnie Ż. T. K.

Wzorem lat ubiegłych Ż. T. K. uruchamia kolonie turystyczno - wypoczynkowe w następujących miejscowościach: Karwi nad Bałtykiem, Druskienikach, Kazimierzu n/Wisłą, Zakopanem, Jaremczu, Muszynie ok/Krynicy, podmiejską kolonię w Sulejowie Indywidualne zniżki kolejowe w obydwie strony.

Wikt na koloniach obfity i smaczny. Codziennie wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

Pobyty ryczałtowe w Truskawcu. Ż. T. K. przyjmuje zapisy na wyjazdy ryczałtowe do Truskawca. Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Ż. T. K., Piotrkowska 101, tel. 121-53 od 19 — 22.

Wycieczka do Kolumny i Teodorów odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 8 rano. Zapisy do piątku wieczór.

Małe wahania kursów papierów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj utrzymana. Kursy zanotowały nieznaczne wahania, przy ujęciu spokojnym.

Kursy kształtowały się następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie zanotowała zmian: 60.25 w placeniu, 60.75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. bez zmian 76,50 kupno, 77 sprzedaż, II em. poprawiła się o 25 pkt. osiągając 77,75 w placeniu, 78,25 w żądaniu. Serie I em. bez zmian: 80,75 i 81,25, II em. o 25 pkt. wyżej 81,75 i 82,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna obracano większymi odcinkami po 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Płacono 39,25, żądano 39,75.

4 proc. poz. konsolidacyjna: za grubsze odcinki placono 61,25, żądano 61,75, za drobne 60,25 kupno, 60,75 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V. Nadal obracano po 56,25 kupno, 56,75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z 1933 r. w godzinach rannych były mocniejsze. Następnie obniżyły się o 25 pkt. do 64,25 kupno, 64,75 sprzedaż — za odcinki grubsze i 65,25 kupno, 65,75 sprzedaż za drobne.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1938 obniżyły się o 50 pkt. Obracano nimi po 55,50 kupno, 56 sprzedaż.

6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. bez zmian: 66,75 w placeniu, 67,25 w żądaniu.

3 proc. renta ziemska: za odcinki po 1000 zł. placono 45,75, żądano 46,25, zaś za odcinki po 500 zł. 52,75 kupno, 53,25 sprzedaż.

W dniu wczorajszym sąd handlowy w Łodzi otworzył postępowanie układowe firmie „Kątna” sp. z ogr. odp. Farbiarnia i Wykończalnia w Łodzi.

Nadzorcą sądowym sąd ustanowił adw. Gajewskiego.

WYJAZDY WYPOCZYNKOWE „ARGOSU”

do WARMY (Bulgaria) ze zwiedzeniem BUKARESZTU. Wyjazdy 1, 10 i 30 każdego miesiąca. Cena od zł. 135.
Nad BALATON (Węgry) Wyjazdy 3 razy miesięcznie. Cena od zł. 299.
Wycieczki morskie na „Pilsudski” i „Batory”

LOTEM

do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Palestyny.
Indywidualne wyjazdy do ANGLII, BULGARII, BELGII, FRANCJI, LOTWY, SZWAJCARII, WĘGIER, WŁOCH, PALESTYNY, EGIPITU, SYRII, ARGENTYNY, BRAZYLII, BOLIWII, KUBY

i innych krajów europejskich i zamorskich
„ARGOS”
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1,
tel. 107-86 i 104-00

ŁÓDŹ na kongresie w Brukseli

Sprawy techniczne międzynarodowej federacji wełnianej. — Cła na włókna syntetyczne

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Brukseli dwudniowe obrady (15 i 16 b. m.) dorocznego kongresu międzynarodowej federacji wełnianej.

W obradach bierze udział m. in. delegacja polska, w skład której weszli pp.: Wilhelm Schön — prezes konwencji przedsiębiorców, Kazimierz

Markon — wiceprezes konwencji, dyr. Leon de Hagen, prez. Henryk Barciński i dr. Stanisław Sembrat — dyrektor konwencji.

Obrady kongresu poprzedzone zostały trzydniową konferencją komitetu wykonawczego federacji, poświęconą sprawom technicznym wełny.

Na porządku dziennym obrad plenarnych kongresu znajdują się m. in. sprawy określenia pojęcia „czysta wełna”, procedury celnej przy określaniu tkanin zawierających włókna syntetyczne, sprawa ryzyka wojennego przy ubezpieczeniach, norm w handlu przedzłą wełnianą itd.

Dalsze zmiany w „Widzewskiej” objęły sprzedaż, eksport i dział techniczny

Jak już donosiliśmy, nowe władze „Widzewskiej Manufaktur” podjęły szereg reorganizacyjnych, przede wszystkim w kierownictwie tego przedsiębiorstwa.

W związku z tym, jak już donosił „Głos Poranny”, dwaj dyrektorzy działu sprzedaży opuścili firmę, zaś na ich miejsce de-

sygnowani zostali pp.: mjr. Hitt z Warszawy w charakterze dyrektora sprzedaży w dziale przędzy i St. Neugebauer, b. dyrektor firmy „Scheibler i Grohman” w charakterze dyrektora sprzedaży w dziale tkanin.

P. Neugebauer rozpoczął już w „Widzewskiej Manufakturze” urzędowanie, natomiast mjr.

Hitt ma objąć swe stanowisko dopiero za kilka dni.

Ponadto do kierownictwa technicznego, które spoczywa w rękach dyr. inż. Bielszowskiego, zaangażowano dodatkowo inż. Łukasiewicza, zaś do wydziału eksportowego przydzielony został stypendysta ministerstwa przemysłu i handlu p. J. Miler.

Złośliwa plajta w halach

Sąd polecił osadzić dłużnika w areszcie za ukrywanie towaru

Sąd handlowy rozpoznawał wniosek Borucha Wolfstata i Szlomy Janowskiego o ogłoszenie upadłości

JUDZIE PIOTRKOWSKIEMU, który prowadzi przy ul. Nowomiejskiej 19 hale.

J. Piotrkowski znajdując się w trudnościach finansowych uregulował we wrześniu ub. r. należność wierzyciela B. Wolfstata w wysokości zł. 1945, w ten sposób, że wystawił weksle prolonacyjne na sumę zł. 1630, z terminami płatności od 30 stycznia, a resztę zł. 315 zbonifikował mu wierzyciel.

Pierwsze weksle regulacyjne Piotrkowski płacił, chcąc odzyskać zaufanie wierzyciela, który mu udzielił nowego kredytu towarowego w wysokości zł. 4.402. Należność tę Piotrkowski pokrył prawie w całości weksłami z własnego wystawienia.

Począwszy od 20 maja r. b. zaprzestął Piotrkowski placenia długów, dopuszczając wszystkie weksle do protestu. Nie posiada on na składzie prawie żadnego towaru w wyjątkiem kilku sztuk i resztek, a cały zapas ostatnio zakupionego towaru ukrył i sam również ukrywa się przed wierzycielami, domagającymi się zapłaty należności.

Jak wynika z wyciągu z konta dłużnika, sporządzonego na podstawie prawnie prowadzonych ksiąg, prowadzonych przez wierzyciela Janowskiego, Piotrkowski kupował przez pewien czas towary za gotówkę, a gdy posiadał jego zaufanie, dokonał transakcji kredytowej, dając na pokrycie należności weksle z własnego wystawienia, które są jeszcze w obiegu.

Sąd ogłosił upadłość Judzie Piotrkowskiemu, wyznaczając sędzią komisarzem sędziego handlowego W. Holcgrebera, a syndykiem adw. J. Domańskiego.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli do zgłaszania sędziemu komisarzowi wierzyciela do 12 sierpnia b. r.

W stosunku do Judy Piotrkowskiego sąd zastosował przymus osobisty i polecił osadzić go w areszcie dla dłużników.

W kwietniu firma „BRACIA BASIEWICZ I KAGAN, SPADKOBIERCY”

wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Przedsiębiorstwo istnieje dwudziesty rok i zatrudnia około 100 robotników i pracowników umysłowych. Firma wyrabia tkaniny wełniane i szlucznok - jedwabne, które mają ustaloną reputację na rynku.

Przez niemal 20 lat istnienia, pomimo ogólnogospodarczych przesileń, przedsiębiorstwo wywiązywało się ze wszystkich zobowiązań. Przesilenia te nadwładziły wydatnie zasoby przedsiębiorstwa również wskutek strat, na produkcji tkanin, szczególnie wrażliwych na modę. Sytuację firmy ostatnio utrudniła obłożna choroba jednego ze współników, sprawującego funkcje kierownika handlowego i finansowego.

Firma została zmuszona zwrócić się do sądu o otwarcie postępowania układowego i prosi sąd o redukcję zadłużenia do 60 proc. z płatnością w 5 ratach półrocznych.

Z bilansu wynika, iż aktywa firmy wyrażają się sumą zł. 668.954, pasywa zł. 873.262.

Sąd otworzył postępowanie celem zawarcia przez firmę „Bracia Basiewicz i Kagan, Spadkobiercy”, Dawida Basiewicza, Chaima Basiewicza, Łaję Kagan i Helenę Sztucką układu z wierzycielami.

Sędzią komisarzem wyznaczył sąd sędziego handlowego K. Roszaka, a nadzorcą sądowym adw. Szczecha.

Sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzytelności do 12 sierpnia.

Obniżka stopy procentowej od pożyczek zabezpieczonych zastawem

15 b. m. odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania z czynności banku w maju.

Na podstawie wniosku dyrekcji, rada postanowiła obniżyć

stopę procentową od pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawem z 5 i pół procent do 5 proc. w stosunku rocznym przy równoczesnej zmianie stawek prowizyjnych od rachunków otwartego kredytu.

Nowe władze Związku przemysłu włókienniczego

Odbyte dnia 14 b. m. pod przewodnictwem p. Roberta Geyera walne zebranie członków Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim poświęcone było całokształtowi sprawom poufnym objętym zakresem działalności komitetu przemysłu włókienniczego do świadczeń rzeczowych.

W wyniku wyborów ukończonych został nowy zarząd związku w następującym składzie: Prezes — dr. Bruno Biedermann,

wiceprezisi: Karol Ender, Gustaw Geyer, Leon de Hagen i Kazimierz Markon.

Członkowie czynni: Stefan Barciński, inż. Adolf Berlinerblau, dr. Juliusz Bornet, Karol Juliusz Buhle, Henryk Bursze, Harry Eisert, Naum Eittingon, Aleksander Heiman - Jarecki, Juliusz Kinderman, Jan Landau, Władysław Landsberg, dr. Feliks Maciszewski, Stefan Osser, Wilhelm Schoen i Andrzej Wierzbicki oraz zastępcy: pp. Robert Schnee i Alfred Viallet.

W skład komisji rewizyjnej związku weszli pp.: inż. Leon Felix, Karol Steinert i jako zastępca p. Alfred Haessler.

Sędzią komisarzem wyznaczył sąd sędziego handlowego K. Roszaka, a nadzorcą sądowym adw. Szczecha.

Sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzytelności do 12 sierpnia.

Sędzią komisarzem wyznaczył sąd sędziego handlowego K. Roszaka, a nadzorcą sądowym adw. Szczecha.

Sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzytelności do 12 sierpnia.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie, notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela	90.65—90.86—90.43
Berlin	213.07—212.01
Gdańsk	100.26—99.75
Amsterdam	282.90—283.62—282.18
Kopenhaga	111.35—111.07
Londyn	24.93—25—24.86
Nowy Jork	5.33 i jedna ósma — 5.30 i pięć ósmych
N. Jork	kabel 5.32 i jedna ósma — 5.32 i jedna ósma — 5.30 i siedem ósmych
Oslo	125.30—125.62—124.98
Paryż	14.11 — 14.15 — 14.07
Sztokholm	128.35 — 128.67 — 128.03
Zurych	120.10—120.10—119.80
Mediolan	27.97—28.04—27.90
Helsinki	11.02—10.96

PAPIERY PROCENTOWE

4½% pożyczka wewnętrzna	60.50
3% pożyczka inwestycyjna I em.	76.75
serie 81.—, 3% pożyczka inwestycyjna II em.	78
serie 82, 5% pożyczka konwersyjna	66
4% pożycz. prem. dolarowa	— 39.50
4% pożycz. konsolidacyjna	61.50 (drobne) 60.50
5½% listy zastawne i obligacje bankowe BGK. (dawniej 8 i 7%)	81.— (w proc.) 5½% listy zastawne Państwa Banku Rolnego 81, 6% obligacje bankowe BGK 3 em. 97
4½% listy zastawne ziemskie ser. V	56.50
5% listy zastawne warszawskie 1933 r.	65.75—, 64.50 (drobne) 65.50
5% listy zastawne m. Kielce 1933 roku	59
5% listy zastawne m. Lublina 1933 roku	55.—
5% listy zastawne łódzkie 1933 r.	55.75
6% obligacje warszawskie 8 i 9 em.	67

AKCJE

Bank Polski 106.—	Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.—	Lębop 35.50	Modrzejów 19.25—19.—	Starachowice — 50.50	Zieleniewski 61.25 — 61 — Żyrardów 51	Haberbusch 59.— — 59.50
-------------------	------------------------------	-------------	----------------------	----------------------	---------------------------------------	-------------------------

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39.50	39.25
Inwestyc. I em.	76.75	76.25
Inwestyc. II em.	77.75	77.25
Konsolidacyjna	61.75	61.50
Wewnętrzna	60.50	60.25
Bank Polski	105.50	105.60
Tendencja słabsza.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	15.75 — 16.00
Pszonica	24.50 — 24.75
Pszonica zbier.	24.00 — 24.25
Owies I stand.	18.50 — 18.75
Owies II stand.	18.00 — 18.25
Mąka pszenna	43.00 — 44.00
	42.00 — 43.00
	39.00 — 40.00
	37.00 — 38.00
	30.50 — 31.00
	34.50 — 35.50
	33.50 — 34.50
	27.50 — 28.50
	26.50 — 27.50
	25.50 — 26.50
Mąka pastewna	14.75 — 15.75
Ziemiaki jadalne	6.00 — 6.50
Jęczmień przem.	19.50 — 20.00
Kasza gryczana	40.50 — 41.50
Siemina lniana	52.50 — 53.50
Słoma żytnia	4.00 — 4.50
Siano stare luzem	8.00 — 9.00
Gryka	24.00 — 24.50
Tendencja spokojna.	
Ogólny obrót 1401 tona.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 15 czerwca
Lipiec 9.26, październik 8.40, grudzień 8.15, styczeń 8.06, marzec —, maj 7.94.

ALEKSANDRIA
Otwarcie z dnia 15 czerwca
Sakellaridis: lipiec 11.50, listopad — 12.11.

Ashmouni: czerwiec 9.54, sierpień — 9.69, październik 9.76, grudzień 9.81, luty 9.89, kwiecień 9.93.
Giza: lipiec 11.45, listopad 11.75, styczeń 11.83, marzec 11.93.

Bierzmy przykład z Chińczyków

Przywiązanie chińczyków do ziemi jest przystawione. Susza, powodzie, głód — nic ich nie może skłonić do wyrzeczenia się tego, co pozwala im żyć, choćby jak najędziej. Któż nie zna tragicznego losu tych milionów chińczyków, którym klęski żywiołowe lub wojna każą opuścić ziemię w poszukiwaniu chleba gdzie indziej — opuszczać, ale nie porzucać, bo gdy tylko warunki się zmieniają, wracają na swój kawałek roli. W swym postępowaniu kierują się starą filozofią chińską, że nigdy nie należy wyrzekać się tego, co się ma lub co można osiągnąć.

A jeśli się nie nie ma? Do czegoś każdy w jakiś sposób może dojść. Jedni zdobywają to „coś” pracą, innym los w taki lub inny sposób się uśmiecha, dając fortunę. Bar-

dzo często tym uśmiechającym się losem jest los loteryjny. Grają rok, dwa... kilka lat, nie bacząc na to, że przez kilka ciągnięć „nawet stawka nie wyszła”, aż wreszcie wygrywają. Wygrywają, bo grają bez przerwy, nie poddając się żadnym chwilowym nastrojom, nie słuchając żadnych rad i nade wszystko nie rezygnując z wygranej, która ma im przypaść w udziale. Wygranej nie chowają za pazuchą czy w sieniaku. Kupują grunt, nieruchomości, warsztat, sklep i nigdy się nie kłopotują, że może być gorzej, bo mają za wygraną to, czego wartość nie przemija, niezależnie od pobocznych okoliczności i warunków.

Tej szansy nie mają tylko ci, którym bezradnie opadają ręce przy lada niepowodzeniu realnym lub nawet wymyślnym.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Jędrzejowska w finale mistrzostw tenisowych Francji

Wczoraj Jędrzejowska rozegrała na mistrzostwach tenisowych Francji półfinałowy mecz z francuzką Lebailly, bijąc ją 6:3, 3:6, 6:3. Jędrzejowska wygrała wprawdzie, ale jej mecz wypadł niezbyt efektownie, a jej gra pozostawiała wiele do życzenia.

Polska grała nierówno i poniżej swej zwykłej formy.

W pierwszym secie francuzka prowadzi 3:1, ale polka zdobyła kolejno 5 gemów i seta rozstrzygnęła na swoją korzyść. W drugim secie polka gra o wiele gorzej i francuzka, która prowadziła już 5:1, wygrała seta 6:3. W decydującym secie polka skupia się, gra bardziej regularnie i prowadząc od początku do końca, wygrywa seta i zarazem mecz.

W finale Jędrzejowska walczyć będzie z francuzką Mathieu, która wyeliminowała gładko swoją rodaczkę Pannetier 6:2, 6:2.

PARA POLSKA WYELIMINOWAŁA PARĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ PUNCEC — MITIC.

Para Tłoczyński - Baworowski zgotowała na mistrzostwach Francji znowu miłą niespodziankę, bijąc w ćwierćfinale gry podwójnej panów świetną parę jugosłowiańską Punccec - Mitic 6:4 4:6, 4:6, 7:5, 6:3.

Hebda i Z. Jędrzejowska na turnieju tenisowym w Łodzi

Zbliża się doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi organizowany przez Łódzki Klub Lawn Tenisowy na pięknych kortach w Helenowie. EKLT. zerwał z tradycją organizowania mistrzostw na jesieni i najbliższy swój turniej przeprowadza w dn. 18 — 25 b. m.

Turniej tegoroczny będzie rozbity na dwie części. Pierwsza część, w konkurencji ściśle lokalnej, odbędzie się w dniach od 18 do 23 b. m. i będzie pewnego rodzaju eliminacją raket łódzkich. Ośmiu ćwierćfinalistów lokalnych staje następnie do drugiej części turnieju, która już będzie miała charakter ogólnopolski. W ten sposób obie części turnieju będą ciekawe, pierwsza przez swą eliminację sił słabszych i faktyczny obraz poziomu tenisa łódzkiego, druga przez zagwarantowanie poziomu finałów.

Jeszcze jedno! Po zakończeniu turnieju ogólnopolskiego rozegrane będą końcowe partie konkurencji lokalnej, w ten sposób otrzymamy podwójne tytuły mistrzowskie. Inowacja ta z pewnością podniesie wartość turnieju.

W dniu dzisiejszym upływa termin zgłoszeń dla graczy miejscowych. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, turniej lokalny będzie rekordowo obsesła ny.

Jeżeli idzie o graczy zamiejscowych, to pewny już jest udział Hebda, Zofii Jędrzejowskiej i Luniewskiej. Spychała, który odbywa swą powinność wojskową, zawiadomił, że prawdopodobnie otrzyma urlop i przyjedzie. W dniu dzisiejszym oczekiwane jest potwierdzenie zgłoszeń młodzieży warszawskiej Legii: Ksawerogo Tłoczyńskiego, Czajkowskiego i Gotschalka oraz z Katowic: Gajdzianki, Kończaka i Tarłowskiego.

Polacy grali doskonale, stacając ze swymi świetnymi przeciwnikami niesłychanie zaciętą walkę, przy czym do końca wynik był niepewny. W pierwszym secie polacy prowadzą pewnie 4:1 5:3 i seta wygrywają 6:4. W drugim secie do głosu dochodzą jugosłowianie, którzy tym razem nie oddają prowadzenia do końca. Ta sama sytuacja powtarza się w trzecim secie. Jugosłowianie prowadzą znowu od początku do końca i seta wygrywają.

W czwartym secie dochodzi do zażartej walki o prowadzenie, przy czym początkowo prowadzą polacy 4:1, jugosłowianie wyrównali, a nawet zdobyli prowadzenie, ale z kolei polacy wyrównują, a dalsze dwa gemy dają im zwycięstwo 7:5. W piątym secie polacy wygrali stosunkowo

łatwiej, rozstrzygając całe spotkanie na swoją korzyść.

W półfinale przeciwnikiem pary polskiej będzie para amerykańska Mc. Neil - Harris.

RIGGS W FINALE GRY POJEDYŃCZEJ PANÓW

W grze podwójnej panów na mistrzostwach tenisowych Francji słynna ongiś para francuska Borotra - Brugnon odniosła wielki sukces, bijąc parę amerykańską Riggs - Cooke 6:3, 6:2, 9:7, kwalifikując się do półfinału. — Zwycięstwo pary seniorów francuskich wywołało wielką sensację w Paryżu.

W grze pojedynczej panów zwycięzca Tłoczyńskiego amerykańkanin Riggs zakwalifikował się już do finału po zwycięstwie nad węgrem Szigetli 6:3, 6:0, 6:4.

Łódź wita dziś raid A. P.

Między godz. 15 a 19 automobiliści przejadą przez ul. Piotrkowską Szczegółu wczorajszego, trzeciego etapu jazdy

Z Jastrzębiej Góry nastąpił start do trzeciego etapu 12 międzynarodowego raidu A. P. przez Gdynię, Bydgoszcz, Kolin, do Warszawy. Etap ten liczy 569 km. i prowadzi przez najbardziej malownicze miejscowości Pomorza. Szosy na ogół dobre, to też kierowcy rozwijali maksymalne szybkości.

Na kilka kilometrów przed Inowrocławiem dwaj popularni zawodnicy inż. Rychter i inż. Mazurek, którzy od paru lat rywalizują zawzięcie we wszystkich raidach, rozpoczęli ze sobą

WYŚCIG SZYBKOŚCI.

nie objęty regulaminem raidu. W błyskawicznym tempie 110, 115, 120 kilometrów, oba wozy kolejno się mijają. Pierwszy do Inowrocławia wjechał inż. Mazurek, lecz jego konkurent „odał gazu” i na ulicach Inowrocławia ku wielkiej ucieśce mieszkańców tego miasta minął go w szybkim tempie.

Wspaniałą szosą mkną w dalszym ciągu wszystkie wozy raidowe w kierunku Warszawy. Od Łowicza doskonałą klin kierowcą szosą posuwają się wozy w szalonym tempie. Na 135 km. przed Warszawą doszło do karygodnych wybryków ze strony wyrostków, którzy, ustawiając się na szosie „zabawiali się”

RZUCANIEM KAMIENI W PRZEJEZDZAJĄCE WOZY.

Wjazd do Warszawy był utrudniony. Niezliczone ilości furmanek zatarasowały szosę i zawodnicy zmuszeni byli dokonywać cudów zręczności, by przejechać w labiryncie chłopskich wozów, które zupełnie

nie reagowały na sygnały dawa ne przez kierowców samochodów raidowych.

W oczekiwaniu na przybycie samochodów wszystkie przyległe ulice na Polu Mokotowskim przy parku samochodowym wypełniła szpalerem publiczność, która z zainteresowaniem śledziła próby, jakie odbywały się bezpośrednio po przybyciu zawodników na metę.

Na odcinku długości 250 m. odbyła się

PRÓBA ZRĘCZNOŚCI,

przy czym zawodnik odbywający próbę miał do przebycia około 550 m. Próba ta, dosyć trudna, gdyż czas przeznaczony na nią wynosił dla zawodnika 100 sek., była sprawdzianem dużych zdolności zawodnika, jako kierowcy i zwrotności maszyny. Bezpośrednio po tej próbie na dystansie 500 m. odbyła się próba „g” hamowania. Czas na wykonanie tej próby wynosił 60 sek.

Dziś, w piątek,

ZAWODNICY STARTUJĄ DO CZWARTEGO I OSTATNIEGO ETAPU,

liczącego 1057 km. Trasa prowadzi z Warszawy przez Leszno, Łódź, Piotrków, Radom, Puławę, Lublin, Włodawę, Kobryń, Skidel, Augustów do Warszawy.

Zawodnicy zobowiązani są za trzymać się w Piotrkowie, Kobryniu i Augustowie dla pobrania w książkach drogowych przejazdowych wiz kontrolnych. W etapie tym będzie kontrolowana dodatkowo najniższa i najwyższa dopuszczalna szybkość przeciętna, przepisana dla poszczególnych klas. Nieo-

siągnięcie najniższej, lub przekroczenie najwyższej dopuszczalnej szybkości przeciętnej powoduje wykluczenie zawodnika z raidu.

W czasie trwania czwartego etapu odbędzie się w puszczy Kampinoskiej próba jazdy w terenie na dystansie około 20 km. z obowiązkowym przebiegiem brodu.

Również w czasie trwania czwartego etapu odbędzie się

PRÓBA JAZDY PO DROGACH GRUNTOWYCH,

która będzie ciężkim bardzo egzaminem dla zawodników i maszyn raidowych. Start do tej próby odbędzie się z punktu kontrolnego w Kobryniu i zakończy się w Skidlu.

Powtórna próba szybkości płaskiej z rozbiegiem odbędzie się na szosie wileńskiej w sobotę, bezpośrednio po ukończeniu przez zawodników jazdy okrężnej. Start do próby odbędzie się z miejsca z silnikami w ruchu, przyczem samochód przebędzie dystans półtora kilometra rozbiegu, po czym odbędzie się dopiero właściwa próba szybkości na dystansie jednego kilometra.

Kunciewiczowa, która, jak wiadomo, zmuszona była wycofać się z raidu, bierze jednak nadal udział w raidzie i dziś startuje do czwartego etapu.

Jak już donosiliśmy wczoraj, raidowcy przejadą przez Łódź między godz. 15 a 19-tą.

*

Wyniki szybkości płaskiej bez rozbiegu:

klasa 1 — Ghisalba 75,519, Formanek 73,357, Szypuła



72.406;
klasa 2 — Tarnawa 84.706, Ripper 82,183, Polturak 79.418;
klasa 3 — Pronaszko 79.418, Krzczkowski 79,278, Quatrous 78,466;
klasa 4 — Mazurek 85,531, Marek 85,116, Rychter 84,093.

„Kusy” w Sztokholmie biega dziś z Tillmanem

Sztokholmski korespondent PAT. donosi, że dziś, w piątek na stadionie olimpijskim w Sztokholmie startować będzie Kusociński w biegu na 5 tys. mtr. Najgroźniejszym przeciwnikiem Kusocińskiego będzie znany biegacz szwedzki Tillman.

Wszystkie pisma szwedzkie zamieszczają obszerne wzmianki, poświęcone karierze sportowej polskiego biegacza. Prasa szwedzka spodziewa się, że Kusociński pobiegnie naddo na dystansie 3 tys. mtr. (innego dnia), w którym to biegu spotkałby się z mistrzem Szwecji, Jonsonem.

Węgry—Belgia 4:0

We środę wieczorem przy świetle elektrycznym rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Budapesztu i Brukseli.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów 4:0.

Mistrz Rzeszy SC Hannover 96 przegrał w Wiedniu z Rapidem 1:11

W Wiedniu 10.000 zwolenników piłkarstwa było w niedzielę świadkiem smrotnej porażki, jakiej doznał na boisku w Hütteldorfie mistrz Niemiec SC 96 Hannover, który przegrał do Rapidu wiedeńskiego aż 11:1.

Najlepszym graczem na boisku był Binder, który sam strzelił 5 bramek; Schorsch i Kasparek zdobyli po 2, Uridil i Hofer po jednej. Przy stanie 3:0 dla Rapidu jedyną bramkę dla mistrza Niemiec zdobył Wentz.

Przy tej sposobności warto dodać, że przed kilku dniami Sparta praska pokonała SC. 96 Hannover w Hannoverze 1:0, a jeszcze tydzień przed tym Slavia zwyciężyła Rapid 5:2.

„Gospodarka” b. władz ŁOZB doprowadziła kasę związkową do ruiny

Nowy zarząd ŁOZB. zamierza rozpocząć swą działalność od zorganizowania dla łódzkich pięściarzy obozu kondycyjnego w jednej z miejscowości pod Łodzią. Obóz ten obliczony jest na trzy tygodnie i uruchomiony będzie w drugiej połowie lipca.

Należy zaznaczyć, że sytuacja, w jakiej znajduje się nowy zarząd ŁOZB. jest nad wyraz niepomyślna. Wprawdzie w kasie znaleziono 2 tys. zł., lecz po dokładnym zaznajomieniu się z sytuacją stwierdzono, że jest to suma zebraana na F. O. N., a więc nienaruszalna.

Gospodarka byłego zarządu do prowadziła do tego, że ŁOZB., będąc dawniej jednym z najbardziej zasobnych finansowo związków sportowych, dzisiaj ma tylko długi.

Obóz kondycyjny ŁOZB. zamierza zorganizować przy pomocy okręgowego urzędu W. F.

NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ OBOWIĄZUJE
od 17 b. m. na linii
ŁÓDŹ -- WIŚNIOWA-GÓRA

AUTOBUSY Z ŁODZI I Z WIŚNIOWEJ - GÓRY ODCHODZĄ:
 We **WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI I SOBOTY** co godzinę od 7 do 21 (o pełnej godzinie)
 w **PONIEDZIAŁKI** i dni poświęcone odch.: od 6 do 9 CO GODZINY i od 9 do 21 to godzinie,
 w **PIĄTKI** odchodzą: od 7 do 16 CO GODZINE, a od 16 do 20 CO PÓŁ GODZINY i o 21.
 w **NIEDZIELE I ŚWIĘTA** odchodzą: od 7 do 18 to godzinie, a od 18 do 22 CO PÓŁ GODZINY.
WSZELKIE INFORMACJE UDZIELA: TEL. 181-60.
STACJA AUTOBUSOWA mieści się: **Rokicińska 126.**

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
S. KANTOR

SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W ni edz. i święta od 8-2.

DR. MED.
MICHAŁ URBACH

ZAWADZKA 15. tel. 148-89
 chor. nerwowe i wewn.
 przyjmuje obecnie:
CIECHOCINEK
 dworek „Mentona“, tel. 215

Do akt Nr. VI Km. 1539 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 4 lipca 1939 r. o godz. 12-14 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 swetrów dużych, 30 swetrów dzieciennych wełnianych, 30 swetrów dzieciennych wignonowych, 20 bezrękkawików dzieciennych, 48 swetrów dzieciennych półwełnianych, 10 swetrów dużych damskich, 13 bezrękkawików dużych i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 1022.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 12 czerwca 1939 r. Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI Sprawa F. „Welpol“ p ko Izr. Zalcmanowi

Do akt Nr. VI Km. 568 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1939 r. o godz. 13-15 w Łodzi przy ul. Południowej 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: biurko dębowe, szafka kartoteka, stół do maszyny, maszyna tokarska, 1 beczka wagi około 160 kg. oleju gazowego, 1 beczka wagi około 160 kg. oszacowanych na łączną sumę zł. 755.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 14 czerwca 1939 r. Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI Sprawa f. „Galieja“ p-ko f. „Bawel-niana i Gumowa Manufaktura“

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYŁAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH
KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO“

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91
 i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN“

Do akt. Nr. Km. 1350/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Południowej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, obrazu, 2 postumentów, pianina m.: „Ferbiger“ i patefonu oszacowanych na łączną sumę zł. 780.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 12 czerwca 1939 r. Komornik: w/z St. Gasiński Sprawa Józka Splewaka p-ko Jakubowi Szypperowi

DOKTOR
S. KLOZENBERG
 (młodszy)

Choroby żołądka, kiszki, wątroby i przemiany materii.
Moniuszki 5 — tel. 144-18
 przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

DR. MED.
L. Boruchowicz

Wólczańska 37 (6. Sierpnia 9)
 Przyjmuje codz. od 6.30—8 wiecz. w niedziele i święta od 12—1 pop.

Higiena
 to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Dr. HALTRECHT

Piotrkowska 161, tel. 245-21
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przyjmuje od 12-5 i od 7-9. w niedziele od 9-1.

GABINET KOSMETYCZNY „ROMA“

przeniesiony z ul. Piotrkowskiej nr. 181 do nowego lokalu urządzanego elegancko według ostatnich wymagań
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10-19

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

„SŁONECZNA“, pensjonat elity towarzyskiej i umysłowej we „Włodzimierzowie“, przygotowany do wszelkich wymogów. Światło elektryczne, plaża, kajaki, przystań Ligii Morskiej, dancingi, lekarz, poczta na miejscu. Na żądanie kuchnia jarska, dietetyczna, ściśle według przepisów lekarskich. Ceny przystępne. Dla całych rodzin ustępstwa. Modna w tym roku miejscowość „Włodzimierzów“, poczta: „Przyglów“ za Piotrkowem, dojazd też autobusami co godzinę z dworca autobusowego w Łodzi, ul. Wólczańska nr. 232. Zgłoszenia na pozostałą niewielką ilość miejsc przyjmujecie lub piśmiennie p. Hanemanówna z Zakopanego ze „Splendidu“, obecnie pensjonat: „Słoneczna“ we Włodzimierzowie.

ŁAGIEWNIKI. Pokoje z całodziennym utrzymaniem pod kierownictwem Marii Bestermanowej. Tel. 282-33.

DO WYNAJĘCIA w Chelmach koło Zgierza w skanalizowanej willi 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Informacje tel. 111-52.

WŁODZIMIERZÓW. „Hanka“. Uczniowskie kolonie letnie. Opieka wychowawcza: dr. Falek, Pomorska 91. Zarząd: Fryda Epsztajnowa, Pogonowskiego 30. Telefony: 260-97, 277-24. 214-6

PENJONAT dla dzieci i młodzieży „Lutnia Dziecięca“ pod kierownictwem Maryli Rorman, jest czynny od dn. 9.VI. Wiśniowa Góra, willa Ferszta, tel. 211-74. 493-3

ORLOWO MORSKIE. Pensjonat dla dorosłych „Stasin“ czynny od 10 czerwca. Willa komfortowo urządzona, blisko morza, ciepła, zimna woda w pokojach, tarasy, łazienki, garaże, telefon. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Informacji udzielają: Maria Frenkerbergowa i Felicya Szydłowska w Orłowie, tel. 91-95.

RABKA „OPIEKA“
 Zarząd: Hochmanowie, Strasserowa. Telef. 326

ORLOWO-MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży pod kier. Cecylii Zammelowej i Stanisławy Zysowej. Willa „Luśka“, lokal komfortowy, kuchnia wykwintna, opieka troskliwa. Sport pod kier. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia i informacje: Andrzeja 35, tel. 151-82 i Południowa 42, tel. 189-26.

Różne

PRZEDSTAWICIELSTWO poważnej firmy branży tekstylnogalanteryjnej przyjmie młody, energiczny fachowiec. Również na wyjazd. Dysponuje kaucją. Oferty sub. „Energiczny“.

ŁÓD

w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
 (dawniej Południowa 39)

„PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15
 przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Sztuka stosowana — haftarstwo.
 2. Krawiectwo damskie — krój.
 3. Gorsciarstwo — krój.
 4. Błęźniarstwo — krój.
 5. Modniarstwo — kapelusze.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
 Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

Lokale

LADNY 2-okienny pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 58, o godz. 3-5 po poł. 5632-10

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, w czystym domu na parterze od 1 lipca do wynajęcia. P. O. W. 28 (dawn. 6). Wiadomość u dorocy.

1, 3, 4 POKOJE z kuchnią, wanną, wygodny, wolne od podatku do wynajęcia od 1.7. Senatorska 34, róg Kilińskiego.

Nauczycielstwo

ANGIELSKIEGO udzielam nowoczesną metodą. Telefon: 127-52, od 5-6. 660-4

Posady

PANNA wykwalifikowana (br.) do niemowlęcia poszukiwana. Tel. 277-31 i 162-07.

ZDOLNY agent branży kolonialno-spożywczej z poważnymi referencjami poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia tel. 233-26, od 10-12.

WYKWALIFIKOWANY buchalter-bilansista, odpowiedzialny kasjer z większą kaucją obejmie posadę. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „Kaucja“

PASZUKIWANY(-a) asystent(-ka) samodzielny(-a) do gabinetu dentystrycznego natychmiast do Ozorkowa. Wiadomość: Sznajder, Piotrkowska 70, tel. 158-08.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

„WAKACJE“

W rolach gł.: **Katharine HEPBURN i Gary GRANT**

Zobaczycie, jak należy spędzać urlop i jak... żyć, gdy się kocha...

Piękny wielki film, realizacji **George'a Cukora** twórcy Damy Kamelkowej

DZIEWIĘĆMIEŚIACZNE PRZEDWIOSNIE
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Film na miarę „Wesołej Wdówki“! Najpiękniejszy film ostatnich lat, kipiący humorem, werwą i temperamentem!
 W rol. gł.: **June Knight, Michael Bartlett, Szöke Szakall**
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
 W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Dziś i dni następnych!

„CZARDASZ“

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 40 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia“ (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
 Redaktor: Józef Nirstein.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka“ Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.